

ATRAKCYJNE
CENY!



RENAULT
AUTO DRAP
SERWIS GWARANCYJNY
I POGWARANCYJNY

TEL. 61 868-44-61
POZNAŃ-LAWICA,
UL. ŻŁOTOWSKA 83/85
WWW.AUTODRAP.PL

Twój TYDZIEŃ **WIELKOPOLSKI**

Dwutygodnik

Najchętniej czytany
w WIELKOPOLSCE

Ukazuje się od 15 maja 2002 roku

Rok XIII

Numer 17-18/331-332

21 października 2015

ISSN 1734-5294

www.twoj-tydzien.pl

e-mail: twoj-tydzien@wp.pl

GAZETA BEZPŁATNA

Głosuj na... Mistrza!

**Szymon
Ziółkowski
Lista nr 2
Miejsce nr 1**

25 PAŹDZIERNIKA

strona 3 i 8

Jesteśmy
laureatem nagrody
**Business
Centre Club
Ostre Pióro
2006**



Jesteśmy
laureatem nagrody
**Stowarzyszenia
Dziennikarzy RP
Dziennikarskie
Koziołki 2007**



Zeskanuj ten kod
telefonem i czytaj
Twój TYDZIEŃ
w Internecie

TAK MYŚLĘ

Tomasz Mańkowski

**Hucpa
polityczna,
czyli... ciemny
lud to kupi**

strona 6

**SENSACJE
Z
PRZESZŁOŚCI**

LESZEK ADAMCZEWSKI

**Upadek
Festung
Graudenz**

strona 5

Twój TYDZIEŃ na...

facebook



Lubie to!

Niesamowita historia Kremu NIVEA

Najbardziej znany produkt od Beiersdorf – NIVEA Creme – zmienił nazwę na NIVEA Krem, podkreślając polskie korzenie oraz więź z wieloma pokoleniami Polaków. Od ponad 100 lat obecny jest w domach polskich rodzin, pielęgnując nie tylko skórę, ale również więź z największą marką na rynku kosmetycznym w Polsce. Kultowy krem w plastikowym niebiesko-białym pudełeczku teraz ponownie jest dostępny w Polsce pod polską nazwą NIVEA Krem.

MONIKA MAŃKOWSKA



Oskar Tropolowitz, pochodzący z Gliwic twórca kremu NIVEA, zapewne nie spodziewał się, że opracowana przez niego receptura stanie się ponadczasowym kosmetykiem, obecnym w codziennym życiu i sercach wielu pokoleń Polaków. Powstanie najbardziej znanego kosmetyku marki NIVEA stało się możliwe dzięki współpracy Tropolowitza z dermatologiem Paulem Gersonem Unną oraz chemikiem Izakiem Lifschütz'em. Od-

szą na świecie stabilną emulsję kosmetyczną nowej generacji.

Produkcję Kremu NIVEA na skalę przemysłową rozpoczęto w grudniu 1911 r. Trzy lata później był on już dostępny w 34 krajach i docierał do Polski m.in. z Berlina. Wcześniej kremy można było kupić tylko w apte-

walii, fiołka, róży, bzu i lawendy oraz esencji pomarańczy i cytryny. Nadana kremowi nazwa NIVEA została zapożyczona od produkowanego już od 1906 roku mydła dla dzieci. NIVEA pochodzi od łacińskich słów nix, nixivis, czyli śnieżnobiały – taki bowiem kolor miał krem, który narodził się w laboratorium



Fabryka NIVEA w Poznaniu.

krycie, jakiego dokonał Lifschütz, okazało się wielkim przełomem. Odkryty euceryt – naturalny emulgator, produkowany z tłuszczu węży owczej, umożliwił trwałe połączenie gliceryny, panthenolu, kwasu cytrynowego, wody i substancji zapachowej. To właśnie za sprawą eucerytu udało się opracować pierw-

kach i to wyłącznie na zamówienie. Były to bardzo nietrwałe emulsje, które szybko ulegały rozwarstwieniu. Unikatawa i rewolucyjna na owe czasy formuła kremu NIVEA zapewniała jednolitą konsystencję i trwałość kremu, ale także charakterystyczny świeży zapach, który jest pochodną aromatu kon-

firmy Beiersdorf, w podham-burskiej Altonie.

Znakiem rozpoznawczym kremu NIVEA jest obecnie kombinacja dwóch kolorów widniejących na opakowaniu: niebieskiego i białego. W pierwszych latach produkcji opakowania były żółte i miały secesyjne zdobienia, a w pionierskich reklamach kosmetyku wykorzystywano wizerunek kobiety delikatnej (tzw. femme fragile). Po I wojnie światowej, wraz ze zmianą ducha



epoki i stylu życia, pojawił się też nowy ideał kobiety – wyemancypowanej, energicznej i trochę chłopięcej, w stylu garconne. To m.in. dla niej stworzono proste, nowoczesne w stylistyce, niebiesko-białe pudełeczko, które z czasem, w niewiele zmieniającej się formie, stało się kultowe.

Koncepcję kolorystyczną opakowań kremu NIVEA jako pierwszy opracował Juan Gregorio Clausen, ówczesny kierownik działu reklamy w firmie Beiersdorf i jednocześnie były kapitan fregaty. Kolory niebieski i biały były dla niego kolorami wody i nieba, bryzy i żagli, swobody i słońca. Te idee rozwinęła następnie Elly Heuss-Knapp, która na przełomie lat 30 i 40 tworzyła reklamy kosmetyku. Heuss-Knapp zwróciła uwagę na kojące działanie obu kolorów. Ten duet cieszy się powodzeniem do dziś, jednoznacznie kojarząc się z marką NIVEA.

Krem NIVEA jest w Polsce obecny praktycznie od samego początku, czyli od 1911 roku. Od 1925 roku był produkowany w katowickiej Wytwórni Specyfików Beiersdorfa PEBECO, a następnie, w 1931 roku ruszyła produkcja w PEBECO Polskie Wytwory Beiersdorfa Spółka Akcyjna Poznań. Po włączeniu polskiej spółki do międzynarodowej rodziny koncernu Beiersdorf w listopadzie 1997 roku, nazwę NIVEA Krem zamieniono na NIVEA Creme - charaktery-

styczny napis pisany pochyłą czcionką.

Polacy każ-



Czy wiesz, że:

1. Gdyby stworzyć most ze wszystkich do tej pory sprzedanych puszek kremu NIVEA można by dotrzeć na księżyc.
2. Co sekundę na świecie jest sprzedawane pudełko kremu NIVEA.
3. Krem NIVEA jako pierwszy kosmetyk w historii został zabrany w podróż kosmiczną.
4. Marylin Monroe wielokrotnie podkreślała, że swoją urodę zawdzięcza używaniu kremu NIVEA.
5. Claudia Schiffer rozpoczęła swoją karierę jako twarz reklamująca kosmetyki marki NIVEA.
6. Krem NIVEA można kupić obecnie w 170 krajach.
7. Każdego roku sprzedawanych jest ponad 150 milionów sztuk kremu NIVEA na całym świecie.
8. Reklama NIVEA otrzymała w 1993 roku nagrodę w kategorii „Najlepszy Pocałunek w Filmie Reklamowym”.
9. Według przeprowadzanych badań konsumenckich NIVEA to najbardziej ponadczasowa marka.
10. 1333 osoby w Stanach Zjednoczonych noszą imię NIVEA. Liczba ta wzrasta o 11 osób każdego roku.

STUDIO FRYZUR
Blandzi
 Remigia Blandzi

ul. Nałęczowska 125
 60-472 Poznań
 Tel. 061 842 96 39
 tel. kom. 606 344 717

Kosmetyki Bacchara Professional

ZAPRASZAM
 od wtorku do piątku
 9.00 – 20.00
 soboty 8.00 – 14.00



Głosuj na... Mistrza!

Rozmowa z SZYMONEM ZIÓŁKOWSKIM, młociarzem, mistrzem olimpijskim, dwukrotnym mistrzem świata, wielokrotnym mistrzem Polski, kandydatem do Sejmu z listy Platformy Obywatelskiej

- W sporcie osiągnął pan tak wiele, że trudno szybko wymienić wszystkie zdobyte przez pana tytuły mistrzowskie i medale. Jaka jest recepta na osiągnięcie tak istotnych sukcesów sportowych?

- Potrzeba dużo pracy, nie poddawanie się po porażkach, solidność, systematyczność, upór w osiągnięciu postawionego sobie wcześniej celu, wsparcie rodziny oraz najbliższych i wszystkich osób współpracujących. Dzisiaj samemu niczego się nie osiągnie, sport wyczynowy jest już na takim poziomie, że

przez kilkanaście lat pracować w „Głosie Wielkopolskim” z pana Mamą-Elżbietą, która była szefową korekty i pana Ojcem-Jerzym, który był redaktorem technicznym, a sporo wcześniej także bardzo dobrym młociarzem. To Ojciec zainteresował pana tym sportem?

- Mój Tata wręcz zmusił mnie do tego, żebym uprawiał sport. Na pierwszy trening lekkoatletyczny poszedłem mając lat niespełna trzynaście, dokładnie 13 stycznia 1989 roku, i przez pierwsze kilka miesię-

ny dowód na to, że wsparcie rodziny zawsze jest bardzo ważne. W każdej dziedzinie życia.

- Nadal uprawia pan czynnie sport?

- Tak, jasne, skóry na niedźwiedziu nie należy dzielić, dlatego zrobię wszystko co tylko będę mógł, by po raz szósty wystartować na igrzyskach olimpijskich. Olimpiada jest już w przyszłym roku, bardzo więc kusi mnie, by na nią pojechać. Nie wielu jest takich sportowców, bardzo chciałbym znaleźć się w gronie tych nielicznych, którzy sześć ra-

wyborów, w których brał udział, wspierałem kandydatów na posłów Platformy we wcześniejszych wyborach parlamentarnych. Ta partia mi odpowiada, nie zgadzam się z twierdzeniem, że Polska jest krajem w ruinie.

- Jakie cechy sportowca mogą się panu przydać w Sejmie? Pytam wierząc w pana sukces wyborczy.

- Na pewno ambicja i dążenie z całych sił do wytyczonego sobie celu. Jeśli wyborcy zdecydują, że zostanę posłem, chciałbym

na korytarzach sejmowych pokazać innym, że nie tylko w sporcie warto przestrzegać zasad fair play, że zawsze trzeba i warto szanować swojego przeciwnika. Tego dzisiaj w polskim Sejmie i Senacie brakuje, a wielka szkoda. Nasza obecna klasa polityczna zachowuje się niekiedy całkowicie nieodpowiedzialnie. To chciałbym zmienić. Spotykam się z wieloma politykami rozmaitych opcji politycznych i wierzę, że można także z nimi rozsądnie i merytorycznie rozmawiać. Nie

Dokończenie na stronie 8

Szymon Ziółkowski Lista nr 2 Miejsce nr 1

grono zaangażowanych współpracowników jest bardzo ważne. Moje sukcesy były także ich sukcesami, bez nich zapewne tak wiele bym nie osiągnął.

-Wspomnił pan o wsparciu rodziny. Miałem przyjemność

cy Ojciec musiał przywozić mnie na treningi, bo miałem ochotę inaczej spędzać wolny czas. Zmieniłem zdanie, gdy zaczęły się starty, możliwość konkurowania z innymi, gdy zacząłem wygrywać. Wtedy już mi się sport podobał. To jednak kolej-

zy startowali na olimpiadzie. Tym bardziej że nigdy jeszcze nie udało mi się uczestniczyć w uroczystości otwarcia i zamknięcia olimpiady, a bardzo bym chciał. Oczywiście jako czynny sportowiec. Byłoby to niezapomniane zwieńczenie długiej i udanej kariery sportowej.

- Zdecydował się pan wystartować 25 października w wyborach do Sejmu z pierwszego miejsca na liście Platformy Obywatelskiej. Skąd ten pomysł?

- Nigdy nie ukrywałem, że po zakończeniu kariery sportowej chciałbym zająć się poprawieniem tego, co mnie irytuje w życiu społecznym i politycznym. Jestem zaangażowanym Polakiem, na wiele spraw patrzę krytycznie. Nie chcę jednak ograniczać się tylko do krytykowania i narzekania. Nie mam zamiaru siedzieć tylko na kanapie jak wielu innych i marudzić. Dostałem propozycję od pani premier Ewy Kopacz, by wystartować w wyborach do Sejmu z pierwszego miejsca listy Platformy Obywatelskiej i uważam, że taką ofertę trzeba po prostu przyjąć, bo jest to wielka szansa – oczywiście jeśli znajdzie uznanie w oczach wyborców – by uczestniczyć w dobrych zmianach. Sporo można przecież jeszcze zrobić lepiej, sporo zmienić...

- Platforma obywatelska to nie jest przypadkowy wybór?

- Zawsze wspierałem Platformę. Byłem w Komitetach Poparcia prezydenta Bronisława Komorowskiego w czasie pierwszych i drugich



*Volanych
Wyborów
25 października
wytycznik
Twojego Tygodnia
Wielkopolskiego
z 27 cm
Szymon Ziółkowski*



PRACODAWCO! CHCESZ ZATRUDNIĆ PRACOWNIKA? SKORZYSTAJ ZE WSPARCIA POWIATOWEGO URZĘDU PRACY W POZNANIU!

Obecny rynek pracy wymaga od pracodawców dużej elastyczności i zmienności w działaniach. Zamieszczenie ogłoszenia o pracę w prasie – niegdyś najskuteczniejsza metoda rekrutacji – odchodzi powoli w zapomnienie. Przeprowadzenie efektywnej rekrutacji zakończonej wyłonieniem najlepszego kandydata do pracy jest procesem czasochłonnym, wymagającym zastosowania wielu metod rekrutacji, a tym samym często poniesienia znacznych nakładów finansowych ze strony pracodawcy.

Powiatowy Urząd Pracy w Poznaniu dysponuje bogatą ofertą skierowaną do pracodawców, skorzystanie z niej pozwala nie tylko zaoszczędzić czas pracodawcy i obniżyć koszty rekrutacji, ale również uzyskać szerokie możliwości wsparcia w rozwoju firm.

REKRUTACJA I SELEKCJA

Powiatowy Urząd Pracy w Poznaniu dysponuje największą bazą osób poszukujących zatrudnienia wraz ze szczegółowymi informacjami dotyczącymi ich kwalifikacji i umiejętności.

Zgłaszając ofertę pracy pracodawca zostaje objęty opieką pośrednika pracy-doradcy klienta odpowiedzialnego za utrzymywanie kontaktów z pracodawcą i udzielanie mu pomocy aż do zakończenia współpracy. Doradcy klienta PUP w Poznaniu to wykwalifikowani specjaliści posiadający szeroką wiedzę o lokalnym rynku pracy oraz doświadczenie w prowadzeniu rekrutacji i selekcji kandydatów do pracy.

Pracodawca objęty pomocą doradcy klienta może liczyć na:

- ustalenie oczekiwań związanych z procesem rekrutacji,
- publikację oferty pracy w wielu miejscach: w bazie danych i gablach informacyjnych Urzędu, na stronie internetowej PUP, a także w skali kraju na portalu Publicznych Służb Zatrudnienia. Na życzenie pracodawcy możliwa jest również współpraca z urzędami pracy z całej Polski w zakresie upowszechniania oferty pracy,
- inicjację i organizację kontaktów z wyłonionymi kandydatami do pracy,
- możliwość wsparcia doradcy zawodowego w przygotowaniu profilu kwalifikacyjnego kandydata, diagnozę predyspozycji zawodowych kandydatów i ich kompetencji. Możliwe jest również wsparcie doradcy zawodowego w planowaniu rozwoju zawodowego pracowników i/lub pracodawcy.

W przypadku większej liczby kandydatów spełniających oczekiwania pracodawcy Urząd Pracy może zorganizować giełdę pracy umożliwiającą bezpośredni kontakt pracodawcy z wszystkimi wyselekcjonowanymi kandydatami w tym samym terminie i miejscu.

Zalety PUP w prowadzeniu rekrutacji:

- **bezpłatne usługi**
- **wieloletnie doświadczenie**
- **znajomość rynku pracy**
- **wykwalifikowana kadra**
- **szeroki zakres upowszechniania ofert pracy**
- **ułatwiony dostęp do potencjalnych pracowników**
- **wsparcie doradcy zawodowego**

CO W SYTUACJI BRAKU ODPOWIEDNIH KANDYDATÓW?

Jeżeli w bazie Urzędu Pracy brakuje osób spełniających wymagania pracodawcy możliwe jest, w ramach umowy trójstronnej, sfinansowanie szkolenia dla bezrobotnych celem uzupełnienia niezbędnych kwalifikacji zawodowych według programu dostosowanego do potrzeb pracodawcy.

Ponadto pracodawcy mogą skorzystać z organizowanych staży dla bezrobotnych. Staż umożliwia nabywanie przez skierowanego bezrobotnego umiejętności praktycznych do wykonywania pracy przez wykonywanie zadań w miejscu pracy bez nawiązania stosunku pracy. Pracodawca nie ponosi żadnych kosztów finansowych przez okres trwania stażu, a korzystając z tej formy pomocy zyskuje szansę przyuczenia przyszłego pracownika pod potrzeby firmy.

WSPIERANIE TWORZENIA NOWYCH MIEJSC PRACY

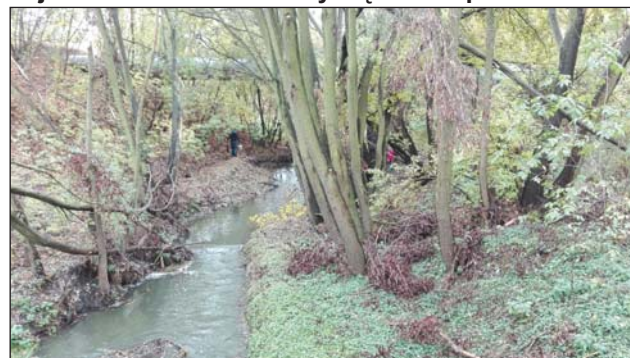
Powiatowy Urząd Pracy w Poznaniu oferuje wiele finansowych form wsparcia w tworzeniu nowych miejsc pracy. Pracodawcy zatrudniając osobę bezrobotną mogą skorzystać m.in. z:

- refundacji wyposażenia/doposażenia stanowiska pracy
- refundacji składek na ubezpieczenia społeczne
- dofinansowania do wynagrodzenia dla zatrudnionej osoby po 50 roku życia
- prac interwencyjnych
- wsparcia na zatrudnienie rodzica powracającego na rynek pracy po urodzeniu dziecka w postaci grantu na telepracę lub świadczenia aktywizacyjnego.

Zasady korzystania z poszczególnych form pomocy dostępne są na stronie internetowej www.pup.poznan.pl.

Posprzątana... rzeka Główna

Trzy godziny trwało sobotnie (17 października) sprzątanie rzeki Główniej w Poznaniu i w Pobiedziskach. Wszystko to w ramach IV edycji akcji „Woda jest najważniejsza”, organizowanej przez Fundację Ratowania Zabytków i Pomników Przyrody. Dzięki zaangażowaniu około 40 wolontariuszy (20 w Poznaniu oraz podobnej liczbie w Pobiedziskach) udało się sprawić, że zarówno rzeka, jak i jej najbliższa okolica zmieniły się nie do poznania.



Akcja „Woda jest najważniejsza” na stałe wpisała się w harmonogram poznańskich wydarzeń proekologicznych. W efekcie wcześniejszych działań z rzeki Główniej udało się wydobyć między innymi stare opony (będące pozostałością



Podobnie, jak poprzednim razem, uczestnicy rozpoczęli akcję przy żółtym moście nad Główną tuż przy Parku ks. Tadeusza Kirschke (Nadolnik). Pracy mieli sporo – w okolicy nie brakowało przedmiotów codziennego użytku, butelek, czy innych śmieci pozostawionych przez lekkomyślnych spacerowiczów. Wśród nich było między innymi 8 opon, telewizor, zderzak samochodowy, czy reflektor.

– Tegoroczne lato sprzyjało wypoczynkowi na świeżym powietrzu, jednak jego negatywne pozostałości mógł zauważyć gołym okiem każdy z nas – mówił Karol Marczak z Fundacji Ratowania Zabytków i Pomników Przyrody, organizatora przedsięwzięcia. – Było to szczególnie widać nad rzeką Główną, gdzie liczba odpadów systematycznie rosła tak, że w pewnym momencie przykryły one efekty naszych wcześniejszych działań. Postanowiliśmy zadziałać po raz kolejny i jak pokazała dzisiejsza akcja – było warto. Serdecznie dziękujemy wszystkim, którzy zaangażowali się we wspólne sprzątanie rzeki Główniej.

po nieczynnym zakładzie wulkanizacyjnym), części mebli i inne śmieci. W jesiennej odsłonie akcji wzięli udział poznańscy miłośnicy przyrody (z całymi rodzinami), wolontariusze Bridgestone Poznań, a także mieszkańcy Pobiedzisk, którzy posprzątali teren tamtejszej gminy.

– Cieszymy się, że wspólnie z Fundacją Ratowania Zabytków i Pomników Przyrody po raz kolejny mogliśmy przyczynić się do uporządkowania naszej najbliższej okolicy – mówił Paweł Nowaczyk z Bridgestone Poznań, partnera akcji. – Jesteśmy przekonani, że wsparcie finansowe i zaangażowanie naszych pracowników przyczyni się do tego, że w bliskiej przyszłości okolice rzeki Główniej staną się prawdziwą wizytówką tej części Poznania. Mamy nadzieję, że będzie to również impuls do działania dla mieszkańców i firm z innych rejonów miasta, którzy będą chcieli zadbać o swoje najbliższe otoczenie.



Elektrośmieci w Poznaniu

Urządzenia zasilane na prąd lub baterię nie powinny być wyrzucane razem z innymi odpadami. O ile przewiezienie zepsutego telefonu czy czajnika do selektywnego punktu zbiórki nie jest problemem, to kłopoty zaczynają się z transportem dużego i ciężkiego sprzętu. Dzięki darmowym odbiorom wielkogabarytowych elektrośmieci, zepsute urządzenia znikną z naszych domów bez wysiłku z naszej strony.

Coraz więcej mieszkańców Poznania posiada wiedzę, jak prawidłowo postępować ze zużytym sprzętem elektrycznym i elektronicznym. Z roku na rok zwiększa się liczba elektrośmieci, które trafiają do selektywnych punktów zbiórki, a następnie do zakładów przetwarzania. Jednak wiele osób nadal wyrzuca zużyte urządzenia razem z innymi odpadami lub przetrzymuje je przez wiele lat w domu.

Chomikowanie starego telewizora czy lodówki najczęściej związane jest z trudnością, z wyniesieniem tego sprzętu z domu i przewiezieniem go do punktu zbierania. Dlatego warto skorzystać z darmowych odbiorów dużych elektrośmieci z domu – usługi oferowanej w Poznaniu przez ElektroEko. Niezależnie czy sprzęt znajduje się na parterze, czy czwartym piętrze bez windy zostanie on odebrany ze wskazanego miejsca. By pozbyć się elektrośmieci z naszych domów wystarczy zadzwonić pod numer **2222-333-00** i umówić się w dogodnym dniu i terminie na darmowy odbiór niepotrzebnych urządzeń. Można także skorzystać z formularza zamieszczonego na stronie <http://elektrosmieci.pl/bezplatny-odbior-elektrosmieci-z-domu>.

Infolinia, z którą należy kontaktować się w ce-

lu odebrania elektrośmieci dostępna jest od poniedziałku do piątku, w godzinach 8-17, natomiast w sobotę w godzinach 8-13.

Zanim wyrzucimy zepsute urządzenia razem z innymi odpadami lub zdecydujemy się przetrzymać je przez lata w domu, zastanówmy się, nad konsekwencją takiego działania dla nas i naszego otoczenia. Elektrośmieci zawierają w sobie wiele substancji, które są niebezpieczne dla środowiska naturalnego, w tym dla człowieka. Dlatego pozbywając się zużytych urządzeń elektrycznych i elektronicznych warto zrobić to ekologicznie i zgodnie z prawem.

Upadek Festung Graudenz

W minionych miesiącach w pejzażu Grudziądza pojawiła się wieża Klimek, a ściślej replika wysadzonej przez hitlerowców wieży, która do 1945 roku była pozostałością po zamku krzyżackim. Od razu stała się atrakcją turystyczną miasta, które w 1945 roku podzieliło los wieży.

SENSACJE Z PRZESZŁOŚCI



– *Gauleiter, ich melde Ihnen vor glauben an Adolf Hitler* – krzyczał na Rynku Głównym w Graudenz miejscowy kreisleiter NSDAP Hans Lamperle, który z woli tegoż gauleitera i namiestnika Rzeszy w prowincji Danzig-Westpreussen (Gdańsk-Prusy Zachodnie) Alberta Forstera pod koniec wojny sprawował niepodzielną władzę w polskim Grudziądzu. Zapewniał Forstera, że mieszkańcy Graudenz nie tylko wierzą w Adolfa Hitlera, ale także wierzą w zwycięstwo.

Wzmocnione przez głośniki słowa kreisleitera echem odbijały się od stojących na przemianowanym na Adolf Hitler-Platz rynku i przyległych uliczkach kamienic i kamieniczek oraz od wiekowych budowli sakralnych i świeckich. Był już wrzesień 1944 roku i nic nie zapowiadało zwycięstwa, w które tak wierzył szef powiatowych władz hitlerowskich.

Co światlejsi oficerowie niemieccy z wkraczających w nocy z 3 na 4 września 1939 roku do Grudziądza jednostek Wehrmachtu wiedzieli, że zajmują nie jakieś tam miasteczko polskie, ale 60-tyśięczne miasto stanowiące duży i ważny garnizon Wojska Polskiego ze słynnym Centrum Wyszkołenia Kawalerii oraz szkołą żandarmerii i jednostkami liniowymi: piechoty i ułanów. Całość uzupełniały liczne zakłady przemysłowe na czele z fabryką Polski Przemysł Gumowy „Pepege”. Do tego dochodziła elektryczna trakcja tramwajowa o kilka lat starsza od innych miast polskich zaboru pruskiego, choćby Poznania.

Co światlejsi oficerowie niemieccy z wkraczających w nocy z 3 na 4 września 1939 roku do Grudziądza jednostek Wehrmachtu wiedzieli, że zajmują nie jakieś tam miasteczko polskie, ale 60-tyśięczne miasto stanowiące duży i ważny garnizon Wojska Polskiego ze słynnym Centrum Wyszkołenia Kawalerii oraz szkołą żandarmerii i jednostkami liniowymi: piechoty i ułanów. Całość uzupełniały liczne zakłady przemysłowe na czele z fabryką Polski Przemysł Gumowy „Pepege”. Do tego dochodziła elektryczna trakcja tramwajowa o kilka lat starsza od innych miast polskich zaboru pruskiego, choćby Poznania.

LESZEK ADAMCZEWSKI

Wojskowy fotoreporter dla celów propagandowych wykonał zdjęcie przedstawiające niemieckich mieszkańców Grudziądza kwiatami i nazistowskimi pozdrowieniami na ulicy Starej witających żołnierzy Wehrmachtu, w tym załogi dwóch czołgów Pancer IV.

W tym samym czasie, gdy na Starej, która lada godzina przemianowana zostanie na Altestrasse, rzucano kwiaty na pancerze niemieckich czołgów, na sąsiednich ulicach z inicjatywy miejscowych volksdeutsche, którzy utworzyli formację samoobrony Selbstschutz, trwały aresztowania Polaków, przede wszystkim przedstawicieli inteligencji i weteranów powstania wielkopolskiego 1918/1919. W budynku Internatu Kresowego utworzono obóz przejściowy dla Polaków, gdzie jednocześnie przetrzymywano od 600 do 800 osób. Większość z nich wkrótce wypędzono do Generalnego Gubernatorstwa.

Z wojskowego punktu widzenia dla Niemców ważna była górująca nad Grudziądziem twierdza, przez mieszkańców nazywana cytadelą, której Prusacy nadali imię pochowanego na jej terenie jednego z komendantów, Holendra pochodzącego z rodziny francuskich protestantów. Był nim generał Wilhelm Guillaume Rene de l'Homme de Courbiere, który dowodził tą fortecą podczas pięciomiesięcznej blokady wojsk napoleońskich w 1807 roku.

Wojska pruskie zajęły Grudziądz podczas pierwszego rozbioru Polski w 1772 roku i rychno Prusacy przystąpili do fortyfikowania miasta. Na jego północnym skraju, na wysokiej skarpie nadwiślańskiej, w latach 1776-1788 wybudowano potężną twierdzę, zaprojektowaną przez Pawła von Gontzenbacha. Górowała ona zarówno nad doliną Wisły, jak i nad miastem. By jednak nie przesłaniało widoku na ów-



W centrum współczesnego Grudziądza na odbudowanym Rynku Głównym.

FOT. LESZEK ADAMCZEWSKI

czesny Grudziądz, w 1801 roku władze pruskie podjęły decyzję o rozbiorze sąsiadującego z twierdzą starego zamku pokrzyżackiego. Pozostawiono jedynie wieżę zamkową, która przez lata pruskich, potem polskich i w końcu hitlerowskich rządów wrosła w pejzaż miasta. Twierdzę gruziędzką rozbijono pod koniec XIX wieku, ale nadal pozostawała ona w rękach wojska. Podczas drugiej wojny światowej przetrzymywano w niej jeńców wielu narodowości, w tym Polaków.

Gdy kreisleiter Lamperle przemawiał na Adolf Hitler-Platz, wokół Graudenz od kilku tygodni przygotowywano umocnienia polowe: transeje, rowy przeciwczołgowe, zasieki i pola minowe. Miasto przez Hitlera ogłoszone twierdzą – Festung Graudenz – przygotowywało się do obrony.

Wojska radzieckie ze składu 65. Armii 2. Frontu Białoruskiego podeszły pod miasto już 26 stycznia 1945 roku i usiłowały je okrążyć przez sforsowanie Wisły na północ i południe od Grudziądza. Rosjanom udało się to częściowo przez uchwycenie przyczółka w rejonie Stwolna i Bratwina, gdzie przez trzy tygodnie toczyły się zacięte boje. W ostrzeliwanym przez artylerię i bombardowanym w pogodne dni i noce mieście ludność kryła się po piwnicach.

7 lutego wyleciał w powietrze kolejowy most żelazny na linii z Laskowic przez Grudziądz do Jabłonowa Pomorskiego, która to linia „spinała” dwie ważne magistrale kolejowe: z Bydgoszczy do Gdańska i Gdyni i z Torunia do Olsztyna i dalej Królewca. Tegoż dnia przypadkowy pocisk radziecki trafił w założony przez Niemców ładunek wybuchowy – jeden z elementów przezrocznego zaminowania tej przeprawy. Z zachodnim brzegiem Wisły łączył Grudziądz jeszcze most drogowy, ale i on w toku dalszych walk został zniszczony.

14 lutego dowódca Festung Graudenz generał Ludwig Fricke nakazał wszystkim zdolnym do marszu mieszkańcom Grudzią-

dza opuszczenie miasta. Po zaskakującym ataku Rosjan, którzy po rozbudowaniu przyczółków na zachodnim brzegu Wisły w dniach 16-18 lutego uderzyli z zachodu, rzekę pokonując po łamiącym się lodzie, Graudenz został otoczony, a w kotle znalazły się jednostki niemieckiej 85. Dywizji Piechoty, brygada spadochronowa „Hermann Göring” i mniejsze pododdziały, w tym dwa bataliony miejscowego Volkssturmu. W celu szybkiego zdobycia miasta sztab 2. Frontu Białoruskiego dodatkowo skierował 381. dywizję, która co dopiero po zaciętych bojach zdobyła Elbing (Elbląg).

22 lutego walki przeniosły się z przedmieść do centrum Grudziądza. W wielu miejscach walczone tam praktycznie o każdą ulicę i prawie każdy dom. Gdzieś niedługo dochodziło do starć na bagnety. Niemcy, by uzyskać dogodnie pole ostrzału, wysadzali w powietrze kolejne kamienice. Płonęły zabytkowe kościoły.

„W niektórych domach, przystosowanych wcześniej do obrony, hitlerowcy tak zaciepie stawiali opór, że [radzieckie] grupy szturmowe musiały podpalać je miotaczami ognia” – pisał Edmund Kosiarz w „Wyzwoleniu Polski północnej 1945”.

Tutejszy lekarz, doktor Ernest Poll, już podczas walk o Graudenz został powołany do służby wojskowej. Od generała Frickego otrzymał rozkaz zorganizowania szpitala polowego, który w swych wspomnieniach nazywa polowym punktem opatrunkowym. Główny powstał w cytadeli, a pomocniczy w jednym z gmachów w centrum miasta. Jak po latach wspominał doktor Poll, napływ rannych żołnierzy niemieckich był tak duży, że wkrótce zabrakło nie tylko lekarstw i materiałów opatrunkowych, ale również lekarzy. Droga powietrzną sprowadzono więc z Niemiec chirurga ogólnego, a po kilku dniach kolejnego chirurga, tym razem specjalizującego się w urazach jamy brzusznej. Według doktora Polla, podczas walk o Graudenz ludność cywilna ko-

rzystała z trzech punktów sanitarnych. Największy z nich czynny był w Szpitalu Miejskim, gdzie pracowała doktor Sujkowska. Tylko to nazwisko w swej relacji wymienił doktor Poll.

Pod naporem radzieckich grup szturmowych obrońcy Festung Graudenz stopniowo wycofywali się do cytadeli. Uciekając, saperzy niemieccy wysadzili w powietrze wieżę zamkową.

Doktor Poll wspominał, że 5 marca postuluwał poddanie garnizonu Festung Graudenz, bo on i inni lekarze nie mogli już pomóc rannym żołnierzom niemieckim, którzy w liczbie około 2500 leżeli pokotem w kazamatach twierdzy. Gdy następnego dnia rannym z flagą Czerwonego Krzyża doktor Poll udawał się na rozmowy z oficerami radzieckimi, nie wiedział lub nie chciał wiedzieć, że problem rannych żołnierzy wroga czerwonoarmieści na ogół „załatwiają” miotaczami płomieni. Tak było na przykład dzieśięć dni wcześniej tuż po kapitulacji poznańskiej cytadeli – ostatniego punktu oporu Niemców w Festung Posen. Leżących w kazamatach cytadeli rannych Rosjanie spalili żywcem...

Walki o Grudziądz trwały ponad miesiąc – do nocy z 5 na 6 marca 1945 roku, gdy Rosjanom poddał się hitlerowski garnizon. Do niewoli dostało się około 5000 żołnierzy z dowódcą Festung Graudenz generałem Ludwigiem Fricke. Z kilkutygodniowych walk Grudziądz wyszedł zniszczony w 62 procentach. Odsetek zniszczonych obiektów przemysłowych był jeszcze wyższy – około 70 procent. Spłonął dworzec kolejowy, zniszczonych zostało wiele innych obiektów kolejowych, w tym parowozownia. W gruzach leżało wiele grudziędzkich zabytków, w tym charakterystyczne dla tego miasta spichrze na nadwiślańskiej skarpie. Podczas walk zginęło ponad 230 Polaków, a około 400 odniosło ciężkie rany, z których wielu wkrótce zmarło.



FOT. – ARCHIWUM AUTORA

Wkraczające do Grudziądza oddziały Wehrmachtu witała niemiecka mniejszość. Wiele wskazuje, że to zdjęcie, wykonane na ulicy Starej w samym centrum miasta, miało charakter propagandowy.



Nagroda im. Sacharowa

Zamordowany w lutym rosyjski opozycjonista Borys Niemcow, saudyjski bloger Raif Badawi, demokratyczna opozycja w Wenezueli znaleźli się na krótkiej liście nominowanych do tegorocznej Nagrody Parlamentu Europejskiego im. Sacharowa na rzecz Wolności Myśli.

Nominowani zostali wybrani na wspólnym posiedzeniu Komisji Spraw Zagranicznych, Rozwoju i Podkomisji Praw Człowieka PE. Laureat zostanie wybrany 29 października przez przewodniczącego PE wraz z przewodniczącymi grup politycznych. Ceremonia wręczenia Nagrody odbędzie się 16 grudnia w Strasburgu.

- Mam trzech doskonałych kandydatów, z których każdy zasługuje na zostanie laureatem Nagrody im. Sacharowa - powiedział po głosowaniu Elena Valenciano, przewodnicząca Podkomisji Praw Człowieka PE.

Elmar Brok, przewodniczący Komisji Spraw Zagranicznych Parlamentu, podkreślił, że nominacja Badawiego „jasno pokazuje, że bronimy wolności słowa”. Dodał także, że wybór wenezuelskiej opozycji to „przekaz, że chcemy demokratyzacji w Wenezueli”, a nominacja „Borysa Niemcowa, który został zabity w Rosji z powodu jego opozycyjnej roli, pokazuje nasze rozczarowanie przestrzeganiem praw człowieka w Rosji”.

Ustanowiona przez Parlament Europejski w 1988 r. Nagroda im. Sacharowa na rzecz Wolności Myśli przyznawana jest każdego roku wybitnym aktywistom walczącym o prawa człowieka na całym świecie. W 2014 roku Nagrodę otrzymał Denis Mukwege.

Kandydatów mogą zgłaszać grupy polityczne Parlamentu Europejskiego lub przynajmniej czterdziestu posłów. Komisje: Spraw Zagranicznych i Rozwoju PE wybierają trzech finalistów, a Konferencja Przewodniczących decyduje, kto otrzyma nagrodę.

Nord Stream z Rosji

Posłowie parlamentu Europejskiego debatowali nad planami podwojenia przepustowości gazociągu Nord Stream, pomiędzy Rosją i Niemcami, w obecności Komisarza Miguela Ariasa Canete, odpowiedzialnego za energię i klimat oraz Nicolasa Schmita, przedstawiciela luksemburskiej Prezydencji w Radzie

Większość posłów wyraziła obawy związane z konsekwencjami strategicznymi i dotyczącymi bezpieczeństwa, związanymi z projektem, prosząc Komisję o ocenę jego wpływu na strategię bezpieczeństwa energetycznego oraz na unię energetyczną. Posłowie podkreślali także, że interesy gospodarcze prywatnego przedsiębiorstwa powinny być starannie rozpatrzone w szerszym kontekście, wpływu, jaki mogą mieć one na sąsiednie kraje oraz interesy UE.

Większość posłów przypominała też, jak ważna jest dywersyfikacja, autonomia i bezpieczeństwo dostaw. Mówiąc o swoim poparciu dla idei oraz zasad Europejskiej Unii Energetycznej, posłowie wyrażali wątpliwość, czy projekt Nord Stream przyczyni się do osiągnięcia stawianych przez nią celów.

Gazociąg Nord Stream – przypomnijmy - łączy rosyjskie wybrzeże Morza Bałtyckiego, koło Wybörgu, z wybrzeżem niemieckim, koło Greifswaldu.

Afera Volkswagena

O skandalu, jaki wywołało fałszowanie przez Volkswagena testów emisji spalin debatowali w Strasburgu posłowie. Wiadomo, że VW stosował urządzenia fałszujące badania, żeby samochody zaliczały testy w USA.

Posłowie pytali komisarz Elżbietę Bieńkowską między innymi czy występowanie oprogramowania fałszującego testy stwierdzono też w samochodach jeżdżących po europejskich drogach. Wielu wyraziło opinię, że skandal rzuca cień na cały sektor samochodowy i wezwało Komisję do wprowadzenia testowania emisji w warunkach rzeczywistych.

Kluby polityczne w Parlamencie Europejskim postanowiły opracować rezolucję w sprawie fałszowania testów emisji spalin. Głosowanie w tej sprawie odbędzie się podczas sesji plenarnej w Strasburgu zaplanowanej na 26-29 października.

Hucpa polityczna, czyli... ciemny lud to kupi

TAK MYŚLĘ



U i c e b y - ly puste jak w czasie finałowego meczu piłkarskiego,

uliczne latarnie smętnie rzuciły złowieszczy cień, a na skrzyżowaniach królowały migające żółte światła nie dające nikomu pierwszeństwa przejazdu, wiatr przegarniał zalegający przy krańcach od zimy 1986 roku piach pomieszany z solą kuchenną, gdzieś tam, pod ścianą, cicho jak duch przemknął bezgłośnie czarny jak smoła kot, gdzieś tam, daleko, zawył na chwilę, alarm samochodowy...

19 października, w niedawny poniedziałek, po godzinie 20 – gdy w najważniejszych programach telewizyjnych pokazywano debatę wyborczą premier Ewy Kopacz (PO) z kandydatką (podobno) na premiera Beatą Szydło (PiS) ruch na poznańskich ulicach był taki jak zawsze o tej porze, jak zawsze chaotyczny i nie odniosłem wrażenia, że kierowcy z zacisniętymi zębami dociskają pedał gazu do

podłogi, by jak najszybciej zasiąść w fotelu przed telewizorem i posłuchać z wypiekami na twarzy obu pań. Nie! Wszyscy jechali jak zawsze, przed siebie.

Okazuje się więc, że debata ta wcale nie pasjonowała wszystkich Polaków, o czym od kilku dni usiłowali przekonywać niektórzy dziennikarze i wszyscy czytający politykę każdej, nawet tej najmniejszej, partii politycznej. Polacy nasłuchali się już tylu nonsensownych propozycji, obietnic i przechwalek tych, którzy chcą się dorwać i tych, którzy nie chcą dać się oderwać, że debatę obu pań potraktowali bez emocji, bo też nie wierzyli, że mogą się z niej naprawdę czegoś dowiedzieć.

Obie panie w ten poniedziałkowy wieczór udowodniły, że są politykami co najmniej drugiego szeregu, że o charyzmie tylko czytały w czasach licealnych, że nie potrafią mówić w sposób zrozumiały i że nie potrafią odpowiadać na zadawane pytania. Debata ta w większości była całkowicie pozbawiona sensu, boki wiek żadna z pań z gorliwością nie odpowiadała na padające pytania, tylko mówiła to, co sobie wcześniej wytrenowała. Nie by-

ło w tym programie ani jednego momentu, który mógłby obudzić przysypiających przed telewizorami wyborców, a obie panie potwierdziły tylko, że są funkcjonariuszkami partyjnymi bez wyrazu.

Dziennikarze próbowali na różne sposoby obie panie trochę ożywić, ale były to próby całkowicie nieudane. Tak jakby ktoś próbował ożywić skamieniałego mamuta. Próbować można.

Po zakończeniu debaty – nie wiem kto wygrał, a kto przegrał, bo panie tych niezdeterminowanych i tak nie obudziły – kandydatka PiS wychodziła w otoczeniu swoich zwolenników, którzy zachowywali się jak piłkarscy kibole. Wrzeszczeli, machali, przepychali się i to był... zaplanowany, wyreżyserowany i dobrze zagrany spektakl polityczny, który miał pokazać „zobaczcie, jest nas tak wielu, tak wielu nas popiera, tak bardzo się cieszymy (w domyśle: ze zwycięstwa naszej kandydatki), że nie potrafimy poskromić emocji, jesteśmy silni, jesteśmy zwiarcie, jesteśmy gotowi”. Była także zorganizowana na zewnątrz w otoczeniu sympatyków konferencja prasowa.

A premier Ewa Ko-

pacz wychodziła w otoczeniu zaledwie kilku sztucznie uśmiechniętych najbliższych współpracowników i odpowiadała na pytania dziennikarzy na telewizyjnym korytarzu. Smutne, nawet żenujące. Tym razem sztabowcy PO także zawiedli, bo po debacie pojawił się obraz pani premier opuszczonej, odrobinę smutnej...

Konkluzja jest taka – PiS pokazał po debacie hucpę polityczną (nie wiem, czy nie bardziej skuteczną wizerunkowo niż cała debata), ale równocześnie zaangażowanie, wiarę w sukces wyborczy, przekonanie o zwycięstwie, a PO coś wręcz odwrotnego i cały wysiłek Ewy Kopacz przez to leniwe zaniechanie być może poszedł na marne.

Po debacie Szydłobus został zatrzymany przez policję, która otrzymała zgłoszenie, że może być przeładowany. Policja policzyła i autobus pojechał dalej. Jeśli na Policję zadzwonili z PO, to tylko wstyd, jeśli natomiast z PiS (w co jakby bardziej wierzę), to mamy przecież kolejny dowód na to jak sztabowcy Beaty Szydło dobrze pracują, bo we wtorek przekaz był taki, że władza (czytaj PO) przy pomocy Policji tępi PiS. No, ale to nic nowego – przecież nadal obowiązuje zapewne doktryna, że „ciemny lud to kupi”. I jak wynika z sondaży przedwyborczych – kupuje.

TOMASZ MAŃKOWSKI



Dla pięknych włosów

Specjalnie do włosów cienkich i przetłuszczających się polecamy maskę **WAX Aloes NaturClassic**. Wzmocnia i wygładza włosy. Nawilża włosy i skórę głowy. Reguluje wydzielanie sebum. Zwiększa objętość włosów bez obciążenia. Wzmocnia cebulkę i mieszek włosowy. Skutecznie przeciwdziała wypadaniu włosów. Po kuracji maską, włosy są mocne, lśniące i mniej się przetłuszczają. Cena 22 zł / 240 g.

Jasne farbowane

WAX COLOUR CARE to maska do włosów farbowanych jasnych i poddawanych dekoloryzacji. Odbudowuje uszkodzone włosy, silnie je nawilża, pogrubia i wygładza. Zapobiega łamliwości, rozdławianiu i wypadaniu włosów. Wzmocnia blask koloru dzięki takim składnikom jak: pantenol, henna i rumianek rzymski. Cena: 39,90 zł - 480 ml.



Złoty standard

Bio-Oil jest wyrobem kosmetycznym do pielęgnacji skóry, aby poprawić wygląd blizn, rozstępów i nierównomiernego koloru skóry i pomóc skórze starzejącej się i odwodnionej. Od wprowadzenia na światowe rynki w 2002 roku **Bio-Oil** zdobył 224 nagród w kategorii produktów do pielęgnacji skóry. W 18 krajach zajmuje 1 miejsce w sprzedaży produktów poprawiających wygląd blizn i rozstępów, może być stosowany na blizny potrądzikowe. **Bio-Oil** jest hipoalergiczny i odpowiedni dla skóry wrażliwej, nie powoduje powstawania trądziku i skąrników. **Bio-Oil** pomaga poprawić wygląd skóry z nierówną pigmentacją oraz przebarwieniami spowodowanymi zmianami hormonalnymi, odbarwieniami skóry lub nadmiernym nasłonecznieniem. **Bio-Oil** ma doskonałe właściwości okluzyjne (porównywalne do mazi płodowej – tzw. „złoty standard” nawilżania), dzięki temu zwiększa elastyczność skóry, ograniczając utratę wody z naskórka. **Receptura Bio-Oil to połączenie ekstraktów roślinnych i witamin zawieszonych w bazie olejku.** **Bio-Oil** zawiera przełomowy składnik **PurCellin Oil™**, który zmienia konsystencję produktu, dzięki czemu olejek jest lekki i nietłusty. Równocześnie zapewnia łatwiejszą absorpcję składników odżywczych zawartych wyciągach roślinnych oraz witamin. Teraz także dostępny w butelce 200 ml – 89 zł.



Zapraszamy do współpracy osoby, które chciałyby zająć się sprzedażą powierzchni reklamowych „Twojego TYGODNIA WIELKOPOLSKIEGO”

CIEKAWA PRACA - ATRAKCYJNE ZAROBKI

Zgłoszenia: tel. 0602 638 409, e-mail: twoj-tydzien@wp.pl z dopiskiem „praca”

Dyskutowali o inwestycjach

W ostatnich dniach września w sali sesyjnej Starostwa Powiatowego w Poznaniu odbyło się spotkanie dotyczące m. in. Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych. W spotkaniu uczestniczyli: Jan Grabkowski Starosta Poznański, Tomasz Łubiński Wicestarosta Poznański, Mariusz Wiśniewski Wiceprezydent Poznania, Wójtowie i Burmistrzowie gmin Metropolii Poznań, reprezentanci Biura Stowarzyszenia Metropolia Poznań oraz przedstawiciele poszczególnych jednostek odpowiedzialni za pozyskiwanie funduszy unijnych.

Spotkanie było okazją do podpisania umowy z PILCH ARCHITEKCI Sp. z o. o. na wykonanie dokumentacji projektowej Centrum Kształcenia Praktycznego przy Zespole Szkół nr 1 im. Powstańców Wielkopolskich w Swarzędzu. Nowo powstałe Centrum Kształcenia Praktycznego będzie pełnić funkcję centralnego ośrodka kształcenia w Wielkopolsce w zawodach przyszłości i w zawodach, na które jest największe zapotrzebowanie pracodawców. Z pracowni CKP w ramach zajęć będą mogli korzystać: uczniowie, słuchacze, absolwenci szkół

– mieszkańcy aglomeracji poznańskiej.

Kolejnym miłym akcentem było wręczenie wyróżnień Ministra Skarbu Państwa za wkład w 25 lat samorządności. Wyróżnienia otrzymali: Stanisław Filipiak Burmistrz Miasta i Gminy Buk, Włodzimierz Pinczak Burmistrz Stęszewa, Jerzy Lechnerowski Burmistrz Miasta i Gminy Kórnik, Grzegorz Wojtera Wójt Gminy Suchy Las, Jan Broda Wójt Gminy Komorniki, Tadeusz Czajka Wójt Gminy Tarnowo Podgórne, Bogdan Kemnitz Wójt Gminy Kleszczewo, Bartosz Derech Wójt Gminy Rokietnica, Adam Lewandowski

Burmistrz Śremu, Mariusz Poznański (były Wójt Gminy Czerwonak), Michał Podpada (były Burmistrz Miasta i Gminy Pobiedziska), Paweł Iwański (były Burmistrz Gminy Kostrzyn), Tomasz Łęcki (były Burmistrz Miasta i Gminy Murowana Goślina), Janusz Napierała (były Burmistrz Miasta Puszczykowo).

W ramach Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych Powiat Poznański wspólnie z Miastem Poznań zaprezentował postępy w pracach nad planowanymi projektami w ramach konkursów dotyczących Poznańskiej Kolei Metropolitalnej, poprawy dostępu do usług asystenta rodzinnego oraz koordynatora rodzinnej pieczy zastępczej, wzmacniania systemu kształcenia ogólnego i zawodowego oraz ich dostosowywania do potrzeb rynku pracy.

Kamila Wojszczyk
Asystentka
Wicestarosty Poznańskiego

Konferencja w Owińskach

W Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym Dla Dzieci Niewidomych w Owińskach odbyła się konferencja „Integracja społeczna i zawodowa osób niepełnosprawnych”. Udział w niej wzięło ok. 70 osób, w tym posłowie, senatorowie, wójtowie i burmistrzowie gmin powiatu poznańskiego, a także przedstawiciele organizacji pozarządowych, organizacji pracodawców oraz PFRON.

Konferencję otworzył Starosta Poznański.

– Naszym zadaniem jest zachęcenie pracodawców i organizacji pozarządowych do zatrudniania osób niepełnosprawnych. To osoby, z którymi trzeba pracować – mówił Jan Grabkowski, który poinformował również, że najwięcej osób niepełnosprawnych jest w gminie Swarzędz, którą zamieszkuje ok. 47 tys. mieszkańców. Najmniej

zaś w gminie Kleszczewo i Puszczykowo.

Starosta Poznański wskazał również na szczególne miejsce, w jakim odbyła się konferencja tj. Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy dla Dzieci Niewidomych im. Synów Pułku w Owińskach.

W trakcie konferencji swoje prelekcje wygłosił także prof. Stanisław Kowalik, mgr Paweł Woźniak, prof. Tomasz Mika, mgr inż.

Ryszard Piotrowski, mgr Maria Tomaszewska, mgr Małgorzata Wołosz. Całość podsumował Zygmunta Jeżewski – Członek Zarządu Powiatu w Poznaniu.

Dla zebranych gości konferencja była także świetną okazją do zwiedzenia powstałego przy OSW Parku Orientacji Przestrzennej.

Agnieszka Wojtunik
Wydział Promocji
i Aktywności
Społecznej

Pojadą na finał do Zakopanego

Uczniowie Zespołu Szkół w Puszczykowie wygrali powiatowy etap konkursu historycznego pod nazwą „Podhalańskie i spiskie drogi do niepodległości”. Tematem bieżącej tegorocznej edycji konkursu był „Szlak bojowy II Korpusu Polskich Sił Zbrojnych - od zesłania do zniewolenia”.



– Ten konkurs to efekt naszej, trwającej już od kilku lat, współpracy z powiatem tatrzańskim. Nie jest to jego pierwsza edycja. W ubiegłym roku tematem przewodnim była historia rodziny Zamoyskich, która zrobiła tyle dla dobrego dla Kórnik i Zakopanego – mówi Tomasz Łubiński, wicestarosta poznański.

Powiatowa część konkursowej rywalizacji miała odbyć się w sali sesyjnej Starostwa Powiatowego w Poznaniu i przystąpiło do niej dziewięć drużyn. Uczniowie ze szkół ponadgimnazjalnych musieli sobie poradzić z wieloma bardzo trudnymi i wymagającymi sporej wiedzy historycznej pytaniami.

Wyniki prac oceniało jury pod przewodnictwem radnego powiatu poznańskiego, Zbigniewa Jankowskiego. Najlepsi w tej rywalizacji okazali się uczniowie Zespołu Szkół w Puszczykowie, którego dwa zespoły zajęły dwie pierwsze lokaty. Wygrała drużyna w składzie: **Laura Tomczyk, Mateusz Lewandowski i Kacper Olejniczak**. Oni też w nagrodę wystąpią w finale konkursu,

który odbędzie się 10 listopada w Zakopanem.

– Bardzo się cieszymy z tej wygranej, ponieważ dzięki temu wszyscy po raz pierwszy będziemy mieli okazję zobaczyć stolicę Tatr. Liczymy także na dobry wynik w decydującej rozgrywce. Poza tym chętnie poznamy tamtejszy region, tak odmienny od naszego – stwierdził Mateusz Lewandowski.

Drugie miejsce w konkursie zajęła kolejna drużyna Zespołu Szkół w Puszczykowie w składzie: **Olga Szuman, Patrycja Gadomska i Mariusz Mieloch**. Trzecie miejsce przypadło uczniom

Zespołu Szkół w Rokietnicy. Na ten wynik zapracowali: **Adam Dudzik oraz Krzysztof Horala**. Najlepszym ekipom nagrody wręczał wicestarosta poznański.

– Dzięki takim konkursom młodzież ma szansę lepiej poznać historię swojego kraju. Mam nadzieję, że zwycięzcy godnie będą reprezentować nasz powiat w finale. Dla nich będzie to też świetna okazja do pogłębienia swojej wiedzy, a także poznania Zakopanego, gdzie spędzą kilka dni – podsumował Tomasz Łubiński.

Tomasz Sikorski
Wydział Promocji
i Aktywności Społecznej

Wizyta dziennikarzy z Ukrainy

Dziesięcioosobowa delegacja dziennikarzy z Ukrainy gościła w Starostwie Powiatowym w Poznaniu. Podczas spotkania z Janem Grabkowskim, Starostą Poznańskim, omówione zostały atuty powiatu poznańskiego. Dziennikarze z dużym zaciekawieniem wysłuchali informacji o regionie i zmianach gospodarczych oraz ekonomicznych, jakie zaszły na przestrzeni ostatnich lat.



nowania w świecie. Podkreśliła również, że nauka realizowana w Parku Orientacji Przestrzennej jest bardzo istotnym elementem całego procesu edukacji dzieci niewidomych. W trakcie odwiedzin w parku dziennikarze z Ukrainy z zaciekawieniem przyglądali się infrastrukturze, która jest przystosowana do potrzeb i możliwości fizycznych wychowanków ośrodka.

Katarzyna Kazmucha
Gabinet Starosty
Referat Współpracy
Zagranicznej
i Promocji
Przedsiębiorczości

Kolejnym punktem wizyty były odwiedziny w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym dla Dzieci Niewidomych im. Synów Pułku w Owińskach oraz w Parku Orientacji Przestrzennej.

Na miejscu Maria Tomaszewska, dyrektor ośrodka, szeroko omówiła specyfikę pracy z dziećmi niewidomymi, stosowane metody edukacyjne oraz przybliżyła aspekty związane z przystosowywaniem młodzieży z dysfunkcją wzroku do funkcjo-



Głosuj na... Mistrz



Dokończenie ze strony 3

trzeba na nikogo krzyczeć, nikogo obrażać i poniżać. Wybrany przez naród powinno zależeć przede wszystkim na tym, by nam wszystkim żyło się lepiej. Niestety, wielu z nich na widok kamery telewizyjnej i mikrofonu dostaje „małpiego rozumu” i wygaduje okropne bzdury.

- Wspominał pan, że za rok jest olimpiada, na którą chciałby pan pojechać jako czynny sportowiec. Teraz startuje pan w wyborach parlamentarnych. Jeśli zostanie pan wybrany, da pan radę to wszystko pogodzić?

- Gdybym nie wierzył, że dam radę, nie przyjąłbym propozycji pani premier. Nie znam wprawdzie specyfiki pracy posła na Sejm, ale nie ma rzeczy niemożliwych. Trenuję dwie godziny dziennie, resztę czasu mogę poświęcić pracy poselskiej. Gdyby jednak się okazało, że jest to trudne, to z bólem serca zrezygnuję... ze sportu. Nigdy nie robię niczego na pół gwizdka, na niby, byle jak, dlatego nie mam zamiaru zawieźć zaufania wyborców, którzy na mnie zagłosują.

- Jak chciałby pan przekonać wyborców, żeby właśnie na pana zagłosowali 25 października?

- Chciałbym wprowadzić kilka nowych standardów do polskiego życia politycznego.

- Na przykład?

- Posłowie wybierani w swoich okręgach powinni działać na rzecz swoich wyborców, lobbować za rozwiązaniami istotnymi dla lokalnej społeczności. Tego w naszym mieście zabrakło. Oczywiście, posłowie pracują w Warszawie, uchwalają ustawy, ale – niestety – często zapominają o swoich korzeniach. Są wybrani w Poznaniu, ale czują się już jakby bardziej mieszkańcami Warszawy. Posłowie z Wrocławia, Krakowa, Gdańska dużo więcej wywalczyli dla swoich w okresie ostatnich ośmiu lat rządów Platformy Obywatelskiej i PSL niż poznańscy parlamentarzyści. Nie mówię, że u nas pod tym względem nie działało się nic, ale jestem przekonany, że mogło zdarzyć się więcej. Na otaczającą nas rzeczywistość największy wpływ ma samorząd, ale aktywność posłów nie jest w tym przypadku bez znaczenia. Ich poparcie, ich aktywność sporo może pomóc. Tego wsparcia, tej pomocy było mało. Za mało. Chcę to zmienić.

- A kolejny przykład?

- Trzeba usprawnić kontakt posła z wyborcą. Zabieganie o wyborcę tylko w kampanii wyborczej mi nie odpowiada. Wyborca powinien być na bieżąco informowany co się dzieje, kto co robi, a także... kto nic nie robi. Wyborca po-



SZYMON ZIÓŁKOWSKI
ZŁOTY MEDALISTA IGRZYSK OLIMPIJSKICH

Szymon Ziółkowski

Lista nr 2

Miejsce nr 1

Szymon Jerzy Ziółkowski (ur. 1 lipca 1976 w Poznaniu) – polski lekkoatleta, młociarz, mistrz olimpijski i dwukrotny mistrz świata. Pochodzi z rodziny o sportowych tradycjach. Rzut młotem uprawiał jego ojciec Jerzy, który w latach 1958–1961 był zawodnikiem Energetyka Poznań (rekord życiowy 54,80), a także siostra Michalina. Sport w rodzinie uprawiał również jego brat Paweł. Szymon Ziółkowski został zawodnikiem klubu sportowego AZS Poznań.

Należy do najbardziej utytułowanych polskich lekkoatletów. Uzyskiwał rekordy Polski juniorów, zdobył tytuły mistrza świata i Europy w tej kategorii wiekowej. W 2000 wywalczył złoty medal na Letnich Igrzyskach Olimpijskich w Sydney. Uczestniczył również w igrzyskach olimpijskich w Atlancie (1996), Atenach (2004), Pekinie (2008) i Londynie (2012). W dorobku uzyskał trzy medale mistrzostw świata, w tym tytuły mistrzowskie wywalczone w Edмонтom (2001) i Helsinkach (2005). Ten ostatni przyznano mu po ośmiu latach, gdy w 2013 Międzynarodowa Federacja Lekkiej Atletyki (IAAF) po powtórnych zbadaniu próbek pobranych od lekkoatletów zdyskwalifikowała za doping Białorusinów Iwana Cichana i Wadzima Dziewiatouskiego (którzy wówczas zajęli pierwsze i drugie miejsce). Na mistrzostwach świata Szymon Ziółkowski zdobył także srebrny medal w Berlinie (2009).

Pięciokrotnie z rzędu (2004–2008) zwyciężył w superlidze Pucharu Europy. Wywalczył brązowy medal mistrzostw Europy w 2012 w Helsinkach. W sezonach 1995–2009 czternastokrotnie uzyskiwał najlepsze rezultaty w Polsce w rzucie młotem. Wyjątkiem był sezon 2003, kiedy to z powodu kontuzji wystartował jedynie dwukrotnie.

Szymon Ziółkowski jest sześciokrotnym rekordzistą Polski i czternastokrotnym mistrzem Polski seniorów (1996, 1997, 1999, 2000, 2001, 2002, 2004, 2005, 2006, 2007, 2008, 2009, 2011, 2013).

Szymon Ziółkowski jest absolwentem poznańskiego liceum zawodowego. Po maturze podjął studia matematyczne na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza[6].

Był członkiem honorowego komitetu poparcia Bronisława Komorowskiego przed wyborami prezydenckimi w 2010 w 2015.

W wyborach parlamentarnych w 2015 znalazł się na pierwszym miejscu listy Platformy Obywatelskiej w okręgu poznańskim.

winien być informowany na bieżąco o sukcesach swojego posła, ale także i jego porażkach. Tego obecnie nie ma. Dzisiaj wyborcy czują się opuszczeni przez swoich parlamentarzystów. Czują – często, niestety, słusznie – że są potrzebni tylko przy urnie wyborczej. Tę politykę informacyjną Platformy trzeba zmienić, bo dzisiaj wiedzę o tej partii wyborca ma z publikacji o podstępach, artykułów o przekrętach i aferach, niesprawiedliwych spotów wyborczych przeciwników politycznych. Takie zaniechanie to polityczne samobójstwo. Tym bardziej że wyborca jak oddał swój głos, to ma prawo wiedzieć co też ten jego poseł robi, myśli, jak pracuje za publiczne pieniądze.

Prza!

- Jeśli zdobędzie pan uznanie wyborców w Sejmie chciałby pan pracować w Komisji...

- ...Sportu, bo ta dziedzina jest mi najbliższa. Sport, ruch na świeżym powietrzu, dobre nawyki żywieniowe trzeba wprowadzać od najmłodszych lat. Tym naprawdę warto się zająć. Sport od najmłodszych lat, to mniejsze kolejki w wieku późniejszym do lekarza. W Poznaniu i Powiecie Poznańskim brakuje odpowiedniej liczby obiektów sportowych z prawdziwego zdarzenia do uprawiania sportu nie tylko wyczynowego, ale i amatorskiego. Jest lepiej pod tym względem niż kilka lat temu, ale i tak sporo jest jeszcze do zrobienia. Gdy rodzic ma zawozić dziecko na trening na drugi koniec miasta i stać godzinami w korkach, to macha ręką i mówi „dajmy sobie spokój”. To dotyczy sportu, nauki gry na instrumencie, zajęć plastycznych itp. Ta infrastruktura w naszym mieście jest bardzo słaba. To trzeba zmienić, zadbać o to, aby boiska sportowe były na wszystkich osiedlach, ale przede wszystkim ogólnodostępne, wrócić do osiedlowych domów kultury dla mieszkańców. Wtedy mamy szansę na postęp.

- W Poznaniu odbywają się przeciętnie znaczące imprezy sportowe, są boiska „orliki”...

- Fakt, w naszym mieście są organizowane imprezy sportowe, które nie wymagają infrastruktury – różnego rodzaju biegi, triathlon, wyścigi rowerowe. Wszystko to organizowane jest na ulicach, innych zawodów sportowych nie ma, bo nie ma ich gdzie zorganizować. Na Termach Maltańskich miały się odbywać wielkie światowe imprezy, ale... ktoś zapomniał, że mistrzostwa Europy czy świata na długim basenie organizuje się tam, gdzie jest drugi długi basen treningowy. A w Termach jest jeden długi. Tor regatowy Malta też nie jest już najnowocześniejszy, a ja trenuję na stadionie AZS-u Poznań, który dzisiaj jest taki sam jak dwadzieścia siedem lat temu. Nic się tam przez ten czas nie zmieniło.

- Proszę o kilka słów na koniec.

- Proszę o Państwa głos 25 października. Swoim życiem udowodniłem, że potrafię ciężko pracować, że osiągam zamierzony cel, że nie rzucam słów na wiatr i obietnic bez pokrycia. Jeśli tak Państwo zadecydujecie będę posłem pracującym w Sejmie w Warszawie, ale zapewniam, że nie zapomnę o Poznaniu i swoich wyborcach. O ich potrzebach, marzeniach i aspiracjach. Posłem bez swoich wyborców jest nikiem, a ja zawsze chcę być kimś. Udowodniłem to na stadionach olimpijskich, na mistrzostwach świata i mistrzostwach Polski. Udowodnię to także w Sejmie jeśli Państwo obdarzą mnie zaufaniem, o co proszę...

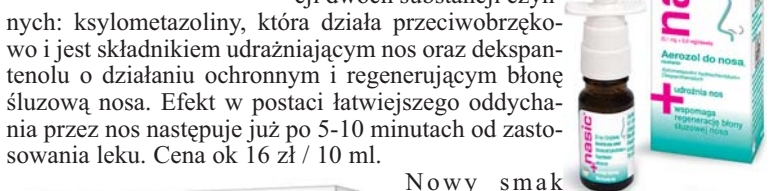
Rozmawiał
TOMASZ MAŃKOWSKI

ZDROWIE



Vagisil krem aktywny do higieny intymnej zawiera polidokanol - substancję, która szybko przynosi ulgę i likwiduje uczucie swędzenia, łagodzi i chłodzi podrażnioną skórę, także wskutek nadmiernej wilgotności. Tworzy ochronną, ale przepuszczalną dla powietrza warstwę ochronną, która pomaga obniżyć prawdopodobieństwo zaostrzenia podrażnienia. Cena 15 zł.

Krople nasie do stosowania celu zarówno szybkiego udrożnienia nosa, a także ochrony błony śluzowej nosa. Sprej o opatentowanej kombinacji dwóch substancji czynnych: ksylometazoliny, która działa przeciwobrzękowo i jest składnikiem udrażniającym nos oraz dekspantenolu o działaniu ochronnym i regenerującym błonę śluzową nosa. Efekt w postaci łatwiejszego oddychania przez nos następuje już po 5-10 minutach od zastosowania leku. Cena ok 16 zł / 10 ml.



Nowy smak **neo-angin szalwii** polecamy do stosowania w przypadku uczucia drapania w gardle i bólu podczas połykania, w celu zmniejszenia dolegliwości. Pastylki do ssania, które złagodzą ból gardła działając przeciwbakteryjnie i przeciwgrzybiczo. Wszystkie to dzięki unikatowej formule TriActive. Cena ok. 16 zł / 24 pastylki.



FOLIK Mama to tylko to, co niezbędne przez całą ciążę. Folik Mama PIERWSZY TRYMESTR to suplement diety dla kobiet w pierwszym trymestrze ciąży (do 13 tygodnia ciąży), zawierający niezwykle istotne dla mamy i dziecka składniki, które trudno uzupełnić za pomocą codziennej diety. Należą do nich kwas foliowy, jod i kwas tłuszczowy DHA (nienasycone kwasy tłuszczowe omega-3). Cena ok. 35 zł / 60 kapsułek.

Srebrny ratunek

Dla prawidłowego gojenia się rany ważne jest ograniczenie ryzyka infekcji. Opatrunek **plastrów Salvequick Silver Technology** zawiera **atomy srebra**, które zmieniają się w **dotatnie jony srebra** (Ag+) pod wpływem wysięku z rany. Mechanizm działania polega na wiązaniu się tych jonów ze ścianami komórkowymi bakterii, powodując ich pęknięcie, a w konsekwencji rozpad. Jony srebra nie przedostają się do rany, lecz zostają na opatrunku. **Plastry Silver Technology** dobrze się przylepiają, wykonane są z miękkiego, elastycznego materiału odpornego na brud i wodę, który pozwala skórze oddychać, mają chłonny opatrunek i nie wykazują działania podrażniającego, cytotoksycznego, a także nie uczulają skóry. Cena ok. 7,90 zł, 20 szt.

Specjalnie na palce

Palce najczęściej ulegają drobnym skaleczeniom i zadrapaniom. **Salvequick Finger Mix** to zestaw plastrów specjalnie zaprojektowanych tak, by lepiej dopasowywały się do dłoni i palców. Plaster-bandaż jest dłuższy niż standardowy i może być kilka razy zawijany wokół palca, by naprawdę dobrze do niego przylegać. Plaster w kształcie „motylka” dzięki specjalnym skrzydełkom umożliwia lepsze umocowanie opatrunku wokół opuszki palca. Plastry Finger Mix: są wodoodporne, wykonane z opatentowanego materiału (mikroperforowany polietylen), który pozwala odprowadzać wilgoć z rany i zapewnia jej przewodność, mają cienki, bardzo chłonny opatrunek, są elastyczne i odporne na brud. W zestawie jest 18 plastrów: 10 extra długich, 4 opatrunki „motylek”, 4 prostokątne średnie. Cena: ok. 8,50 zł.

Mamy dla naszych Czytelniczek 3 zestawy sprzyjające zdrowiu od firmy Cederroth: zestaw plastrów Salvequick Finger Mix, Salvequick Silver Technology i Bio-oil 60 ml. Prosimy o szybkie przysłanie maila na adres nagrody.twoj.tydzien@wp.pl z hasłem ZDROWIE i odpowiedzią na pytanie - na jakie problemy skórne przyda się Bio-oil?

Sekret milionów kobiet

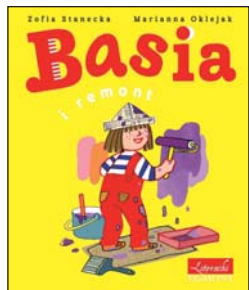
Bio-Oil to specjalistyczny olejek do pielęgnacji skóry z rozstępami, również starzejącej się i odwodnionej. Bio-Oil pomaga poprawić wygląd nowych i istniejących blizn, zmniejsza możliwość wystąpienia rozstępów w trakcie ciąży, w okresach szybkiego wzrostu u nastolatków, a także w przypadku wahań wagi. **Bio-Oil** poprawia wygląd zmian pigmentacyjnych oraz przebarwień spowodowanych zmianami hormonalnymi, odbarwieniami skóry od słońca oraz wygładzić i wyrównać kolorystykę skóry z oznakami starzenia się i ze zmarszczkami, zarówno na twarzy jak i na ciele. Pomaga też uzupełnić naturalną barierę lipidową skóry osłabionej od częstych kąpiei, wysuszającej klimatyzacji i ogrzewania. Bio-Oil należy stosować dwa razy dziennie przez minimum trzy miesiące. Receptura Bio-Oil to połączenie ekstraktów roślinnych (olejek z nagietka, lawendowy, rozmarynowy, rumiankowy) i witamin zawieszonych w bazie olejku. Przełomowy składnik PurCellin Oil™ zmienia konsystencję, dzięki czemu olejek jest lekki i nietłusty, a przy tym lepiej działa.



„MEDICAL”
Swarzędzkie Centrum Stomatologii
62-020 Swarzędz, os. Dąbrowszczaków 26
tel. 61 817-41-10
Godziny przyjęć:
Pn-Pt 8.00-22.00 So 9.00-17.00 Nd 9.00-15.00

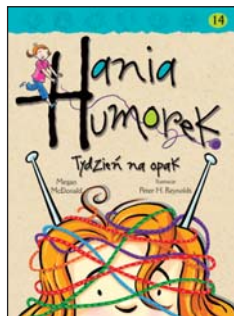
DR N. MED.
TADEUSZ GROCHOWINA
Specjalista pediatra, pulmonolog i medycyny rodzinnej
Aerozoloterapia, Diagnostyka alergologiczna Diagnostyka nawracających infekcji dróg oddechowych
Gabinet Pediatryczny i Pracownia Aerozoloterapii
Swarzędz os. Raczyńskiego 3/27 (domki)
Pon. i śr. 17-18; wt. i pt. 18.30-19.30
Wizyty domowe nagle przypadki codziennie
tel. 818-60-57 tel. kom. 602-693-199

NOWOŚCI WYDAWNICZE



Basia i remont Zofia Stanecka, seria Basia, ilustrator Marianna Oklejak, kategoria wieku 3-7 lat, cena 14,99 zł, Wydawnictwo Egmont.

Kapiący kran, obłuzowane klamki do drzwi, brudne ściany? mieszkanie Basi aż prosi się o remont. Kiedy do akcji wkraczają fachowcy, okazuje się, że problemów będzie więcej, niż się na początku wydawało. Widzimy Basię i jej rodzinę w najróżniejszych sytuacjach – czasem śmiesznych, czasem poważnych, zawsze prawdziwych. zaproszenie do czytania.



Hania Humorek. Tydzień na opak Megan McDonald, seria Hania Humorek, ilustrator Peter Reynolds, kategoria wieku 8-12 lat, cena 19,99 zł, Wydawnictwo Egmont.

Czy humorek Hani Humorek może być jeszcze gorszy? Oczywiście, że tak. Chyba że... to Dzień Na Opak! Czas, by Hania zmieniła gniewną minę na uśmiechniętą buzię, zrobiła słodki kompot z kwaśnych jabłek i była miła dla swojego młodszego braciszka. Kiedy jednak udaje jej się zachować doskonały humorek przez dłużej niż jeden dzień? przyjaciele zaczynają się martwić. Czy ta uczesana i roześmiana Hania jest rzeczywiście prawdziwą Hanią, czy może...oszustką?



Hej, Jędrzek! Gdzie moja forsa? Rafał Skarżycki, ilustrator Tomasz Lew Leśniak, przedział wieku 6-14, cena 24,90 zł, Nasza Księgarnia.

Kto powiedział, że dziecię lat to najlepszy wiek na przygodę? Jędrzek to koleś, z którym nie grozi Wam tyl-

ko jedno: nuda! Za to wszystko inne jest bardzo prawdopodobne. Lepiej miejcie się na baczności! Jędrzek pilnie potrzebuje forsy! Nie dość, że szkolne cwaniaczki żądają haraczu, to jeszcze w telewizji pojawiła się reklama superwypasionej konsoli. A on, jako facet, który lubi być na czasie, koniecznie musi ją mieć. Niestety, rodzice niczego nie kumają i nie chcą nawet rozmawiać o pieniądzach. Chłopak musi więc sam postarać się o gotówkę, w czym mają pomóc pies rasy chihuahua oraz siostra zwana Wyjcem. Na przeszkodzie staje podejrzany właściciel sieci warsztatów samochodowych... Drugi tom znakomitej serii, która zachwyci fanów *Dziennika cwaniaczka*!



Jowanka i gang spod gilotyny Katarzyna Wasilkowska, ilustrator Katarzyna Kołodziej, seria To lubię (z nietoperzem), kategoria wieku 7+, cena 22,90 zł, Wydawnictwo Literatura.

Jowanka właśnie wprowadziła się z tatą do mieszkania w nowym bloku i tęskni za mamą. Chociaż wcale się o to nie stara, wypadki same ją znajdują. Za chwilę pójdzie do nowej szkoły i ma nadzieję spotkać tam fajne koleżanki. Wprawdzie Jowanka nigdy się nie nudzi, ale przecież nic tak nie robi dobrze na samotność jak przyjaciółka. Franek, Wawrzek i Tomaszek są najlepszymi kumplami. Lubią spędzać czas ze sobą, ale kończą się wakacje, a ich nie spotkała jeszcze żadna porządna przygoda. Siedzą akurat w swojej kryjówce i knują. Jowanka i gang spod Gilotyny to opowieść o tym, że kiedy ma się dziewięć lat, dobrze jest zachowywać czujność, żeby nie przeoczyć przygody. Albo prawdziwego przyjaciela.



Seria Liczę sobie – Mierz wyżej! cena 14,99 zł, Wydawnictwo Egmont. Poziom 1:



Wojciech Widłak Król Gromoryk i zagadkowy smok, Król Gromoryk i jajko na



miękko, ilustracje Ewa Poklewska-Koziello; Poziom 2: Zofia Stanecka Fredek i je-



den do pary, Fredek i miara wszystkiego, ilustracje Marta Szudyga; Poziom 3: Rafał



Witek Szczurki chwytają życie za ogon, Szczurki nie da-



ją się wygrzyść, ilustracje Daniel de Latour.

Nowa trzypoziomowa seria wspierająca rozwój umiejętności matematyczno-logicznych u dzieci w wieku od 4 do 9 lat. Koncepty tej serii łączy pięknie ilustrowane opowiadania wybitnych pisarzy dziecięcych z zadaniami, opracowanymi przez znakomitego metodyka i pedagoga, ekspertkę nauczania początkowego i psychologii rozwojowej dziecka – Annę Boboryk. Serię rekomenduje Stowarzyszenie Na-

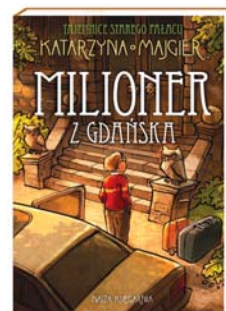
uczycieli Matematyki. **Matematyka** bywa zimą wielu uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych. Co szósty uczeń przystępujący do matury w 2013 roku nie zdał egzaminu z obowiązkowej matematyki. Ci, którzy zdali, uzyskali średni wynik na poziomie 55%. Polscy uczniowie myślą zbyt schematycznie i za mało twórczo. Okazuje się jednak, że co czwarty sześciolatek wykazuje duże uzdolnienia matematyczne. Sęk w tym, że wśród pierwszoklasistów po półrocznej nauce w szkole wskaźnik ten spada o połowę. Z natury każde dziecko jest matematykiem. Umysł ludzki od najwcześniejszych lat analizuje, klasyfikuje, szuka prawidłowości i wzorów, wyciąga wnioski i tworzy związki przyczynowo-skutkowe. Taką jest jego natura. Ogromnie ważne jest, by odpowiednio wspierać te naturalne skłonności intelektualne. A przede wszystkim – by ich rozwojowi nie hamować. Czyli pozwolić dzieciom myśleć samodzielnie i popełniać błędy w poszukiwaniu optymalnych rozwiązań.

Seria *Liczę sobie* ma głęboko przemyślaną strategię edukacyjną. Jest tak zbudowana, by dziecko mogło samo odkrywać, że matematyka jest wokół nas, a nie tylko w podręcznikach. „Zadania w *Liczę sobie* przede wszystkim uczą myśleć” – przekonuje Anna Boboryk. Poziom pierwszy, dla najmłodszych dzieci w wieku 4-5 lat, to zabawa z matematyką. Zakres ćwiczeń obejmuje liczby, geometrię, mierzenie, klasyfikowanie, czas oraz proste zadania logiczne. Poziom drugi jest przeznaczony dla dzieci w wieku 5-7 lat, które właśnie rozpoczęły lub niedługo rozpoczną edukację szkolną. Dochodzą bardziej złożone zadania z zakresu orientacji przestrzennej, mierzenia długości, czasu, pieniędzy, geometrii oraz nieco trudniejsze zadania logiczne. Poziom trzeci to wspieranie w nauce. Jest on skierowany do dzieci 7-8-letnich. Pojawiają się nowe wyzwania – ułamki, układanie zadań arytmetycznych, zadania logiczne.



Ale historia... Mieszko, ty wikingu! Grażyna Bąkiewicz, ilustrator Artur Nowicki, kategoria wieku 10-14, cena 24,90 zł, Nasza Księgarnia.

Nazywam się Aleks i mam 12 lat. Moim największym problemem jest to, że nie trafiam tam, gdzie powinienem. Mój tata jest recykloserem – bada, do czego służą rzeczy znalezione w czasoprzestrzeni. Jeśli nie wiecie, o czym mówię, znaczy, że pewnie jesteście z pokolenia moich dziadków i myślicie, że podróże w czasie nie są możliwe. Otóż są... Aleks, Słoni, Witek, Ola, Gruby i Zuzka przenoszą się do roku 990. Mają sprawdzić, czy Mieszko był wikingiem. Dziwne? Wcale nie! W niedalekiej przyszłości nauka historii wygląda zupełnie inaczej... Szczególnie gdy nauczycielem jest pan Cebula. Bogato ilustrowana seria „Ale historia...” z humorem przekazuje fakty historyczne i ciekawostki. Z pierwszej części, przybliżającej czas panowania Mieszka I, dowiedzie się między innymi, jak wydoszła się z łap handlarzy niewolników, do kogo udać się po zatruciu wodą z rzeki, dlaczego żona Mieszka nie chciała jeść, jak Polanie wysłali sobie esemesy i wielu innych rzeczy.



Tajemnice starego palacu. Milioner z Gdańska Katarzyna Majgier, ilustrator Bartek Drejewicz, kategoria wieku 10-14, cena 29,90 zł, Nasza Księgarnia.

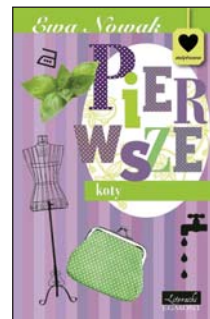
Drugi tom znakomitej serii przygodowej! Magda i Wiktor starają się za wszelką cenę strzec tajemnic palacu w Niewiadomicach. Przeszkadza im w tym wiele osób, m.in. ciekawski ochroniarz, dociekliwy konserwator zabytków z Warszawy, miejscowe drobne cwaniaczki, a przede wszystkim pewien wyjątkowo wścibski nastolatek z Gdańska, syn milionera o niejasnej przeszłości. Kto z nich okaże się przyjacielem, a kto oszustem? Czy dwójce bohaterów uda się powstrzymać przestępców?



Na tabliczkę sposób nowy, sama wchodzi ci do głowy.

Latwa nauka tabliczki mnożenia Adrian Markowski, dla dzieci i młodzieży, cena 24,90 zł, Prószyński i S-ka.

Wiedząc, że najlepsze efekty przynosi nauka poprzez zabawę, Adrian Markowski – znakomity poeta i prozaik – stworzył książkę, dzięki której matematyka może stać się ulubionym przedmiotem młodszych uczniów. W swojej zabawnej książce przedstawia dzieciom krótkie wierszyki, które same wpadają w ucho. Kiedy więc równanie $8 \times 8 = ?$ okazało się problemem, dziecko z pewnością będzie pamiętać, że „Osiem żabek osiem razy. To sześćdziesiąt cztery płazy” :-). Doskonały pomysł dla rodziców, którzy chcą, aby ich dzieci szybko opanowały tabliczkę mnożenia. Kto by pomyślał, że tabliczka mnożenia może sama wchodzić do głowy! Dopełnieniem wierszyków są ciekawe ilustracje.



Pierwsze koty Ewa Nowak, seria miętowa, kategoria wieku 13-16 lat, cena 24,99 zł, Wydawnictwo Egmont.

Ada nie dogaduje się ani z chłopakiem, ani z rówieśnikami w szkole. Jednak kiedy na horyzoncie pojawia się ten trzeci, sprawy komplikują się jeszcze bardziej. Chłopak, z którym źle się układa, terroryzujący rodzinę ojciec i kłopoty w szkole? Życie Ady nie jest usłane różami, ale kiedy pojawia się ten trzeci, sprawy komplikują się jeszcze bardziej. Seria miętowa to współczesna Polska: aktualne problemy, radości i tematy z życia tu i teraz. A od książek Ewy Nowak nie można się oderwać.



Śmiechu warte Agnieszka Frączek, ilustrator Maciej Szymanowicz, kategoria wieku 3+, cena 24,90 zł, Wydawnictwo Literatura.

Ktoś jest ciekaw, jak powstała ta książka? Proszę bardzo, oto przepis: wziąć sto trzydzieści pięć szero-

NOWOŚCI WYDAWNICZE

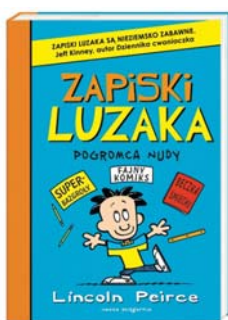
kich uśmiechów, dodać do nich pęczek drobno posiekanych rymów, dolać parę kropel absurdu, dorzucić pół kosza świeżo zebranej fantazji, dosypać do smaku szczyptę sentymentu, zamieszać i.....gotowe! Wierszyki wspaniałe dla dzieci np:

*Biegnie ścieżka pod gór-
kę, mija muszkę brzydulkę
i ropuchę, i trąszkę, i jeżat-
ko z wujaszkiem...itd.*



Willa trzech łotrów Małgorzata Strękowska-Zaremba, ilustrator Katarzyna Kołodziej, seria Klub Łowców Przygód, kategoria wieku 9+, cena 23,90 zł, Wydawnictwo Literatura.

Kacper i jego znajomi raczej nie wyczekują z utęsknieniem nadchodzącego obozu. Nie dość, że w tym roku organizuje go najnudniejszy z nauczycieli, to jeszcze ten motyw przewodni, **halloween**... niby fajny, ale przecież Globus w ogóle nie zna się na straszaniu! Wyjazd zapowiada się nudny jak flaki z olejem! Jednak makabryczny kucharz Wrąbek (dla którego flaki to prawdziwy smakolek) i Willa Trzech Łotrów, skrywająca niejedną tajemnicę, wkrótce udowodnią bohaterom, jak bardzo pozory mogą mylić...



Zapiski luzaka. Pogromca nudy Lincoln Peirce, ilustrator Lincoln Peirce, tłumacz Magdalena Koziej, kategoria wieku 6-14, cena 24,90 zł, Nasza Księgarnia.

Uwaga, fani „Dziennika cwaniaczka”! Oto Natan, buntownik ze Szkoły Podstawowej numer 38, samozwańczy geniusz, niezwyklej komiksarz, który bez wątpienia NIE JEST ulubieńcem nauczycieli! Ta książka sprawi, że opadną wam gacie! Możecie po niej biegać, rozwiązywać szalone zadania i supertajne szyfry. W 100% oderwiecie się od uciążliwych obowiązków i pokonacie nudę podczas jazdy samochodem. Siódmy tom lubianej serii.

W świecie komputerów

W miniony weekend 16-18 października na Międzynarodowych Targach Poznańskich dominował świat gier komputerowych i nowych technologii na Poznań Game Arena 2015.



Na tej największej, poświęconej grom imprezie o charakterze targowym w Polsce, nie mogło oczywiście zabraknąć **Techlandu**, który świętował w dniu otwarcia targów premierę **WRC 5** nowej gry rajdowej na pełnej licencji FIA World Rally Championship. Piąta część stanowi reboot serii, tytuł został stworzo-



ny od podstaw przez nowego developera, Kylotonn Games i ludzi, którzy mają na swoim koncie m.in. Test Drive Unlimited i V-Rally. Była to zatem doskonała okazja, by własnoręcznie sprawdzić stworzoną od nowa grę rajdową na kilku stanowiskach komputerowych. **Można było też przetestować grę na stanowisku rajdowym –**

w kubelkowym fotelu, z kierownicą i pełnym osprzętem wyścigowym i wystartować m.in. w dostępnych w grze Rajdach różnych krajów. Spośród zgłaszających się 5 uczestników każdego wyścigu (a było ich wiele przez cały dzień) zwycięzca mający najlepszy czas w nagrodę dostawał nową grę WRC 5. WRC 5 na polskim rynku



pojawiała się w wersjach na PC (149,90zł), PlayStation 4 i Xbox One (249,90zł) oraz na starsze konsole – PlayStation 3 i Xbox 360 (189,90 zł).

Na targach PGA 2015 dużą popularnością cieszył się **kiermasz CDP**, do którego ustawiała się kolejka chętnych, aby upolować gry w okazyjnych cenach. Obok na stoisku gry **Wiedźmin Dziaki Gon** można było zagrać w grę planszową Wiedźmin. Na halę promującą **Farming Simulator 15** wjechał wielki nowoczesny traktor, a hostessy w kowbojskich strojach zachęcały do wydojenia krowy.

Targi PGA 2015 były świetną okazją, aby spróbować swych umiejętności nie tylko w grach, ale też w różnych konkurencjach, konkursach, w których można było wygrywać kody do gier, gadżety np. koszulki, pendrive'y, myszki komputerowe itp. Była to też okazja, aby zapoznać się z **najnowszymi modelami różnorodnego sprzętu komputerowego i akcesoriów** i kupić w promocyjnej cenie nowoczesny

specjalistyczny sprzęt do gier oraz wiele **gadżetów z ulubionymi bohaterami gier**. W dziale gier niezależnych liczne stanowiska do grania zachęcały odwiedzających do bezpośredniego zapoznania się z grami. Bardzo nam się podobały **kolorowe postaci, które z wirtualnego świata wyszły i spacerowały między odwiedzającymi targi PGA**.

MONIKA MAŃKOWSKA
FOT. – MONIKA MAŃKOWSKA





Nicolas Cage, aktor



Adam Małysz, kierowca rajdowy



Robert Kubica, kierowca Formuły 1



Trinny i Susannah ubierają Polaków



Janusz Gajos, aktor, profesor sztuki teatralnej



Zbigniew Wodecki, muzyk



Izabella Miko, aktorka i modelka



Lech Kaczyński, prezydent RP



Bronisław Komorowski, prezydent RP



Jan Machulski, aktor



Marek Siudym, aktor



Tomasz Kot, aktor



Artur Barciś, aktor



Ryszard Kotys, aktor



Zbigniew Hołdys, muzyk



Leszek Balcerowicz, minister finansów



Stanisław Mikulski, aktor



Roman Wilhelm, aktor



Bohdan Łazuka, aktor, piosenkarz



Cezary Żak, aktor



Krzysztof Zanussi, reżyser



Emilian Kamiński, aktor



Hanna Śleszyńska, aktorka



Zbigniew Zamachowski, aktor



Stefan Friedmann, aktor



Marcin Meller, redaktor naczelny Playboy'a



Jan Pietrzak, człowiek z kabaretu



Piotr Machalica, aktor



Krzysztof Kolberger, aktor



Andrzej Seweryn, wybitny aktor i pedagog

TU PYTAJ O „TWÓJ TYDZIEŃ”

Otrzymaliśmy liczne sygnały od Czytelników, że mają kłopoty ze zdobyciem „Twojego TYGODNIA WIELKOPOLSKIEGO” rozdawanego na ulicach Poznania. Teraz nie ma już z tym problemów, bo o „TTW” można pytać w 19 punktach rozsianych po całym Poznaniu – na parkingach strzeżonych USI SPÓŁDZIELNI WIELOBRANŻOWEJ w Poznaniu.

Oto wykaz tych punktów:

- ul. Grochowska 141/ul. Bukowska
- os. Kopernika/ul. Jugosłowiańska
- ul. Stawna 10 (przy pływalni)
- ul. 3 Maja 45 (przy Teatrze Polskim)
- os. Armii Krajowej bl. 105/ul. Orła-Kukułcza
- os. Czecha przy bl. 72/od ul. Wiatracznej
- os. Czecha przy bl. 97/ul. Piaśnicka
- os. Piastowskie/przy bl. 16 za sklepem „Beta”
- os. Piastowskie przy bl. 66/ul. Zamenhoffa
- os. Rusa przy bl. 10/ul. Kurlandzka
- os. Czecha przy bl. 114-128/ul. Kurlandzka
- os. Bolesława Chrobrego przy bl. 13,14
- os. Bolesława Śmiałego przy bl. 15/ul. Umultowska
- os. Pod Lipami przy bl. 37/ul. Słowiańska
- os. Wichrowe Wzgórze przy bl. 22/ul. Połabska
- os. Wichrowe Wzgórze przy bl. 2/ul. Murawa
- os. Wichrowe Wzgórze przy bl. 10/ul. Lechicka
- os. Wichrowe Wzgórze przy bl. 13/ul. Lechicka
- os. Zwycięstwa przy bl. 24

Twój TYDZIEŃ do ręki



Chcesz się zareklamować w „Twoim TYGODNIU”?

Napisz e-maila (twoj-tydzien@wp.pl) lub zadzwoń (602 638 409),
a my przyjedziemy do Ciebie.

Cennik na stronie: www.twoj-tydzien.pl - Ceny negocjujemy!



Twój TYDZIEŃ MOTO

Nowy sedan Fiat TIPO

Zakończył się okres oczekiwania związany z nazwą nowego, kompaktowego sedana Fiata. Legendarna nazwa powraca i zostaje zastosowana dla trójbryłowego sedana, zaprezentowanego w maju na Salonie Samochodowym w Stambule. Nowy model sprzedawany będzie we Włoszech od grudnia tego roku, a następnie w kolejnych krajach.



Fiat TIPO to całkowicie nowy, czterodrzwiowy samochód, stworzony od samego początku jako trójbryłowy sedan. Powstał w ten sposób funkcjonalny samochód. W aucie montowane są niezawodne zespoły napędowe, mocne i ekonomiczne: dwa silniki turbodiesel

MultiJet II i dwa silniki benzynowe z mechaniczną lub automatyczną skrzynią biegów oraz mocą od 95 do 120 KM.

Fiat TIPO został zaprojektowany we Włoszech przez Centrum Stylistyczne FCA, opracowany w Turcji wraz z Tofaş R&D i produkowa-

wany w zakładzie Tofaş w Bursie - w jednym z najlepszych zakładów przemysłu samochodowego na świecie, o czym świadczy przyznanie mu złotego medalu w ramach World Class Manufacturing - i sprzedawany będzie w ponad 40 krajach.

Poznaj nowy wymiar komfortu

Funkcjonalność, komfort i bezpieczeństwo to główne aspekty, na które zwracamy szczególną uwagę podczas zakupu auta. Nie da się ukryć, że oprócz wyposażenia równie duży wpływ na komfort jazdy samochodem ma np. jakość wykończenia wnętrza. Najnowsze modele aut zachwycają nas już nie tylko osiąganymi czy najnowszą technologią, a coraz częściej właśnie swoim wyglądem.

Idealne połączenie stylu i funkcjonalności to najlepsza definicja samochodów marki **ŠKODA**. Materiały najwyższej jakości oraz dbałość o szczegóły sprawiają, że w ŠKODZIE, tak jak w dobrym garniturze możesz czuć się pewnie i komfortowo. Jak połączyć polski styl z czeskim samochodem dowiesz się na stronie www.superbatelier.pl



Dla czytelników przygotowaliśmy 3 zestawy gadżetów, które poprawią komfort i funkcjonalność każdego samochodu. W każdym znajdują się akcesoria przydatne w podróży: słuchawka bluetooth marki Samsung, pozwalająca na bezpieczne rozmowy przez telefon w trakcie prowadzenia auta; kubek termiczny, niezbędny zwłaszcza w trakcie dłuższych podróży; power bank - uniwersalna bateria zewnętrzna umożliwiająca naładowanie smartfona czy aparatu fotograficznego. Jak je zdobyć? Wystarczy odpowiedzieć na nasze konkursowe pytanie: Wnętrze jakiego modelu samochodu zaprojektował polski projektant mody Tomasz Ossoliński? Prosimy o szybkie przysłanie maila na adres nagrody. twój.tydzien@wp.pl z hasłem komfort i odpowiedzią.

Audi produkuje w Brazylii

Audi rozpoczęło produkcję samochodów w miejscowości Curitiba, w brazylijskim stanie Parana. Najmłodsza z trzynastu fabryk sieci produkcyjnej Audi, jest jednocześnie pierwszą w Ameryce Południowej.



- W rynku brazylijskim widzimy duży potencjał. Naszym celem jest długoterminowe utrzymanie tam czołowej pozycji w segmencie premium - mówi dr Bernd Martens, członek zarządu Audi AG ds. zaopatrzenia. - Poza Audi A3 Limousine, w zakładach w Curitiba wkrótce będziemy wytwarzać także Audi Q3, a w wiele elementów potrzebnych do produkcji, będziemy zaopatrywać się na rynku lokalnym.

Produkowane w Curitiba Audi A3 Limousine 1.4 TFSI Flex, to pierwszy w historii Audi model z silnikiem Flexfuel. Jego cechą charakterystyczną jest to, że jako paliwo wykorzystuje albo benzynę, albo etanol, albo oba paliwa jednocześnie. Brazylia to największy na świecie rynek silników Flexfuel. Ponad 90 procent nowo zarejestrowanych tam pojazdów wyposażonych jest w takie rozwiązanie.

Pierwsze modele A3 z silnikiem 1.4 TFSI Flexfuel, do rąk klientów oddane zostaną w listopadzie 2015.

- Myślę, że produkowane w Curitiba Audi A3 Limousine, a za kilka miesięcy także Audi Q3, idealnie trafią w gust naszych brazylijskich klientów - podkreśla Jörg Hofmann, CEO i prezes zarządu Audi do Brazylii. - Od roku 2014, czyli od momentu wejścia na rynek Audi A3 Limousine, podwoiliśmy nasz wolumen sprzedaży i zajmujemy tu czołową pozycję na rynku w tym segmencie. To umacnia nas w przekonaniu, że do produkcji w naszej nowej fabryce w Curitiba wybraliśmy właściwy model.

Zakład produkcyjny w Brazylii to kolejny krok Audi w międzynarodowej ekspansji. Następnym z planowanych, to uruchomienie w roku 2016 fabryki w meksykańskiej miejscowości San José Chiapa - drugiej na kontynencie amerykańskim.

Katarzyna Glinka z Renault Clio

Katarzyna Glinka, ambasadorka Renault, spędziła dzień z Renault Clio. Aktorka miała okazję sprawdzić, jak auto spisyuje się podczas codziennych zajęć i obowiązków.

Renault Clio to samochód, który ma wielu fanów, a jego różne wersje, począwszy od hatchbacka i rodzinnego kombi po wersje sportowe, trafiają w gustu wielu klientów na całym świecie. Do sierpnia tego roku w Polsce zarejestrowano prawie 5000 tych aut.

Swoją uniwersalność Clio zawdzięcza doskonałemu utrzymaniu się drogi i jeszcze lepszemu komfortowi układu jezdnego oraz silnikom, które są liderami na rynku pod względem zużycia paliwa i emisji CO₂. Dla silników diesla wynosi ona odpowiednio 3,3 l/100 km

w cyklu mieszanym i 85 g/km - to najlepsza oferta na rynku silników wysokoprężnych.

Renault Clio od momentu wprowadzenia na rynek było wielokrotnie nagradzane. Model cieszy się uznaniem zarówno prasy motoryzacyjnej, magazynów flotowych, jak i takich organizacji, jak Euro NCAP.

Katarzyna Glinka, ambasadorka Renault, miała okazję spędzić dzień z Renault Clio w wersji Initiale Paris, wyróżniającej się niezwykłym designem oraz najwyższym poziomem wykończenia.





Elektryczny SUV Mitsubishi

Mitsubishi Motors Corporation (MMC) zapowiada światową premierę modelu MITSUBISHI eX*1 Concept – kompaktowego koncepcyjnego samochodu SUV z systemami napędu elektrycznego kolejnej generacji – w czasie 44. Wystawie Motoryzacyjnej Tokyo Motor Show 2015 (28 października do 8 listopada).



Koncepcyjny pojazd jest wizytówką kolejnej generacji technologii napędu elektrycznego firmy MMC, a także przykładem nowego spojrzenia na koncepcję stylistyczną przedniej partii samochodu znaną jako „dynamiczna tarcza”. Nowy SUV wyposażono też w cały pakiet innych technologii zapewniających najwyższą przyjemność jazdy.

MITSUBISHI eX Concept jest wizją wyjątkowego, w 100% elektrycznego kompaktowego SUV-a stworzonego z myślą o szybko rozwijającym się rynku kompaktowych pojazdów SUV. Samochód korzysta z napędu wszystkich kół silnika-

mi elektrycznymi, w czym MMC jest ekspertem. Wy-

posażono go także w technologie automatyzacji jazdy,



systemy łączności samochodu z otoczeniem oraz technologie aktywnego bezpieczeństwa.

Zarówno stylizacja nadwozia, jak i wnętrze wskazują kierunek, w którym podążają projektanci MMC. Samochód przywołuje obraz sportowego crossovera szybko i zwinnie poruszającego się po mieście, a jego wygląd łączy w sobie elegancję i styl nadwozia shooting brake (luksusowego, usportowionego kombi) z liniami kompaktowego SUV-a.

Na części stoiska poświęconej modelowi Mitsubishi Outlander PHEV umieszczono model podwozia tego pojazdu przystępnie prezentujący techniczną stronę systemu



hybrydowego z zewnętrznym ładowaniem akumulatorów (PHEV), z dwoma silnikami elektrycznymi i napędem 4WD.

Droga prowadząca do modelu MITSUBISHI eX Concept zostanie opowiedziana za pomocą plansz przedstawiających historię 50 lat badań i rozwoju pojazdów elektrycznych w firmie MMC. Ekspozycję będą ilustrowały prawdziwe pojazdy, jak Mitsubishi Outlander PHEV

przygotowany na rajd terenowy Baja Portalegre oraz Mitsubishi i-MiEV w wersji specjalnej stworzonej dla upamiętnienia 50 lat samochodów elektrycznych MMC.

W czasie dni przeznaczonych dla publiczności dołączą do nich inne samochody wykorzystujące ekologiczne technologie, jak modele napędzane czystymi silnikami Diesla, mini-samochody i inne pojazdy przyjazne środowisku.



Ducato dla amerykańskiej poczty

Samochody dostawcze FCA odnoszące sukcesy w Europie podbijają także amerykański rynek flotowy, dzięki amerykańskiej wersji modelu Fiata Ducato, który został wybrany przez United States Postal Service.

Na początku tygodnia ogłoszono podpisanie umowy pomiędzy marką Ram a amerykańską pocztą United States Postal Service na dostawę 9113 samochodów dostawczych Ram ProMaster

z benzynowym silnikiem V6 o pojemności 3,6 cm³ i mocy 280 KM, specjalnie wyposażonych dla poczty do celów kurierskich. Ram ProMaster to amerykańska wersja Fiata Ducato, zaprojekt-

owanego we Włoszech, samochodu, który dzięki swojej wszechstronności w pełni spełnia potrzeby transportowe różnych grup klientów, w tym kompleksowych wymagań, jakie muszą spełniać samochody użytkowane przez pocztę.

Zawarta umowa podkreśla globalny charakter Ducato, a sukces na rynku amerykańskim jest kontynuacją rekordowej sprzedaży tego modelu w pierwszym półroczu w Europie. Udział w rynku osiągnięty w swoim segmencie wyniósł 23,5%, odnotowując wzrost w stosunku do analogicznego okresu tego roku. W Polsce Fiat Ducato to niekwestionowany lider segmentu z imponującym udziałem rynku równym 51,5%. Model ten jest od 8 lat najchętniej kupowanym samochodem dostawczym w naszym kraju.

Samochód został wybrany ze względu na swoją niezawodność i efektywność. Jego jakość jest zagwarantowana poprzez odpowiednie projektowanie ukierunkowane na potrzeby klientów i firm zabudowujących. Dzięki wytrzymałości, trwałości i wynikającemu z nich wysokiej wartości samo-

chodu, w połączeniu z efektywnością oraz obniżeniem kosztów obsługi i części zamiennych, Ducato odznacza się zaliczaniem do najniższych w swojej klasie kosztami użytkowania, co stanowi znaczący krok w kierunku optymalizacji „całkowitego kosztu użytkowania”, tzn. ogólnego kosztu eksploatacji pomiędzy zakupem a sprzedażą pojazdu.

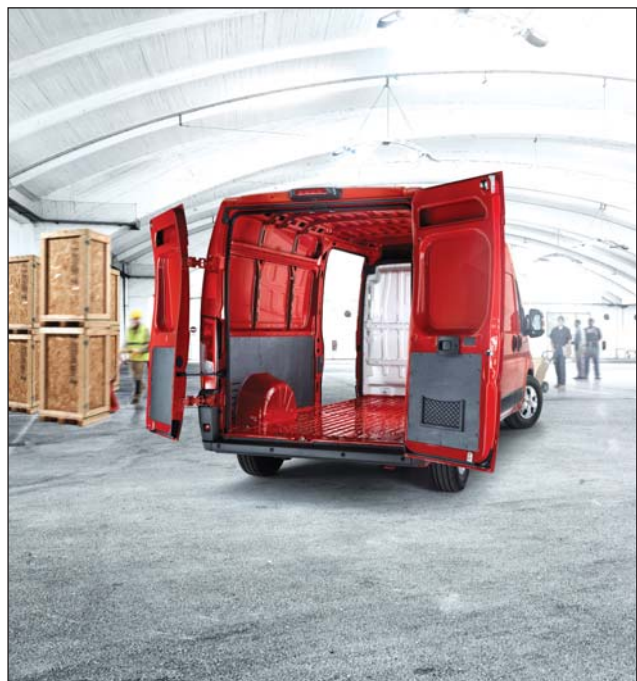
Cała gama Fiat Professional odnosi sukcesy podczas

przetargów na dostawy flotowe, zwłaszcza w sektorze kurierskim, o czym świadczy kontrakt z pocztą szwedzką Svenska Posten, która niedawno podpisała nowe rozszerzenie umowy przewidującej dostawę do końca roku łącznie 5000 Fiatów Fiorino 1.3 Multi-jet ze zrobotyzowaną skrzynią biegów Comfort-Matic.

Następne 5000 egzemplarzy zostanie dostarczonych w latach 2015-2017 dla Telecom Italia, natomiast w 2014

roku 700 Fiatów Ducato zostało dostarczonych dla DHL we Włoszech i 1300 dla poczty belgijskiej.

To proste przykłady: w Europie Fiat Professional ma ponad osiemdziesięciu partnerów, jest liderem w sektorze pocztowym i kurierskim, ale nie tylko. Do najważniejszych partnerów należą poczty włoska, austriacka, szwajcarska i francuska i DHL/Deutsche Post, Eni oraz Coca Cola Iberia.





DS na... wyścigi

Prestiżowe barwy łączą elementy identyfikacji wizualnej marek DS i Virgin. Mają jednocześnie symbolizować dynamikę marki DS i ulubione kolory Virgin. Zachowano czerwień i chrom, charakterystyczne dla stajni w pierwszym sezonie, ale logo DS zaprezentowano na czarnym tle po obu stronach samochodu. Pokrywa akumulatora pozostała fioletowa, tak jak w pierwszym sezonie.



Podobnie jak w sezonie inauguracyjnym Formuły E, samochody Sama Birda i Jean-Erica Vergne'a będą nosiły nazwy Holly i Belle Branson. Na maszynach pojawi się również motyw flying lady*, używany tradycyjnie w projektach technologicznych Virgin.

Z okazji wprowadzenia nowych barw, DS Virgin Racing zrealizował pełen dynamiki film wideo z udziałem brytyjskiego kierowcy Sama Birda, nakręcony w ciemnym garażu na torze w Donington Park i opowiadający o ewo-

lucji barw stajni od ostatniego sezonu.

Komentując nowe barwy, Sam Bird stwierdził:

- W ostatnim sezonie byliśmy pod względem wizualnym najlepsi na linii startowej i wspinał się przywdziać kolejne świetnie opracowane barwy w drugim sezonie. Oczywiście to samochody Formuły E są kluczem do sukcesu, ale myślę, że nowe barwy w tym sezonie również pozwolą nam nabrać rozpędu. Nie mogę się doczekać startu w pierwszym wyścigu nowego sezonu na torze w Peki-

nie, gdzie będę mógł zaprezentować nowe barwy wszystkim kibicom obecnym na miejscu, a także telewizorom.

Jean-Eric Vergne powiedział:

- DS ma długą tradycję projektowania pięknych samochodów z segmentu premium i obecny projekt DS Virgin Racing nie stanowi pod tym względem wyjątku. Z wielkim entuzjazmem przywitam rozpoczęcie sezonu w stajni DS Virgin Racing za kierownicą tego wspinałego samochodu.

* postać latającej kobiety

BMW i szybkie ładowanie

BMW Group Polska uruchomiło stację ładowania prądem stałym o mocy 50 kW, dostępną dla wszystkich aut elektrycznych ze standardem CCS. Punkt mieści się przy ulicy Wołoskiej 22a w Warszawie.



Stacja jest ogólnodostępna i uniwersalna dla pojazdów elektrycznych posiadających standard ładowania DC typu CCS lub AC typu 2 (wymagany własny przewód ładowania).

Uruchomienie stacji szybkiego ładowania przez BMW Group Polska to element strategii promującej zrównoważony transport. To także kolejny krok wykonany w celu zwiększenia wsparcia właścicieli samochodów elektrycznych w Polsce. Obecnie nad Wisłą sprzedaje się rocznie kilkadziesiąt samochodów submarki

Teraz właściciele samochodów elektrycznych naładują swoje pojazdy całkowicie bezpłatnie i o każdej porze. Stacja o mocy 50 kW pozwala na błyskawiczne uzupełnienie stanu rozładowanego akumulatora. Przykładowo dla modeli BMW i3 czas ładowania do poziomu 80 procent wynosi zaledwie trzydzieści minut.

Stacja Terra 53 CT firmy ABB dysponuje mocą 50 kW w przypadku ładowania prądem stałym lub do 22 kW przy ładowaniu prądem zmiennym. Z punktu mogą korzystać nie tylko właściciele BMW i3 oraz i8, ale także posiadacze aut innych europejskich marek.

BMW i, a nowa stacja szybkiego ładowania w Warszawie stanowi ważny krok w rozbudowie infrastruktury niezbędnej do popularyzacji tych samochodów.

BMW i to wizjonerskie pojazdy, które otwierają nowy rozdział w historii motoryzacji, oferując innowacyjne podejście do tematu zrównoważonej mobilności w segmencie premium. Silniki elektryczne są nie tylko bardziej ekonomiczne w eksploatacji od spalinowych, ale także bardziej przyjazne dla środowiska. BMW i to również odważna, nowoczesna stylistyka i elektryzujące doznania w czasie jazdy.

Dodatek Moto przygotował **TOMASZ MAŃKOWSKI**

Chcesz się zareklamować w „Twoim TYGODNIU”?

Napisz e-maila (twoj-tydzien@wp.pl)

lub zadzwoń (602 638 409),

a my przyjedziemy do Ciebie.

Cennik na stronie: www.twoj-tydzien.pl

Ceny negocjujemy!

Komputery, notebooki, urządzenia peryferyjne, serwis i usługi informatyczne

M-DATA
m_data@poczta.onet.pl
+48 502497087

KONSTAL PRODUCENT

GARAŻE Blaszane BRAMY Garażowe KOJCE dla Psów

Najniższe **CENY**
Różne wymiary
Transport i montaż **GRATIS** cały KRAJ
Dogodne **RATY**

GARAŻE WZMOCNIONE

www.konstal-garaze.pl 61-812-54-69
62-586-07-83 63-278-62-25 65-619-34-15
67-345-05-16 509-574-644 509-058-388



SPÓŁDZIELNIA WIELOBRANŻOWA
ul. Kramarska 17, 61-765 Poznań

ZAWSZE RZETELNIE, ZAWSZE NA CZAS

MYJNIA SAMOCHODOWA

Rataje ul. Zamenhofska
/oś. Piastowskie 117

Precyzyjne – ręczne mycie pojazdów

Ekologiczne środki czystości

renomowanych firm

607-66-10-67

usimyjnia@wp.pl

1 nr w Polsce

FIAT PROFESSIONAL

Fiat Professional z



Fiat Professional to **szeroka gama** modeli samochodów dostawczych.

Fiat Professional to **wyjątkowe możliwości zabudowy** nadwozia.

Fiat Professional to niezawodność i **niskie koszty eksploatacji**.

Bo Fiat Professional to **lider rynku** samochodów dostawczych.

A dlaczego Ty wybrałbyś samochód Fiat Professional? Weź udział w konkursie i wygraj paliwo na rok* do Twojego nowego samochodu

Fiat Professional. Szczegóły konkursu na www.fiatprofessional.pl

KONKURS! WYGRAJ PALIWO NA ROK*

NOWY DOBLÒ I DUCATO W LEASINGU OD 102%



* Hasło kampanii „Paliwo na rok” oznacza przedpłaconą kartę paliwową o wartości odpowiadającej rocznemu zużyciu paliwa przez typowy samochód zajmujący się dystrybucją. Średni przebieg dla samochodów Fiorino i Doblo wynosi 35 000 km rocznie, a dla samochodów Scudo i Ducato 40 000 km rocznie.

AUTO-CENTRUM S.A.

60-685 Poznań, ul. Wojciechowskiego 7-17

tel. (061) 8290-304



AUTO-CENTRUM S.A.



Nowy Doblo i Ducato Leasing Elastyczny – koszt 102% dla warunków: czynsz inicjalny 45%, okres leasingu 24 miesiące, wykup 19%. Leasingodawca: FGA Leasing Polska Sp. z o.o. Dane spółki znajdują się na stronie internetowej www.fgaleasing.pl. Oferta skierowana do przedsiębiorców. Szczegóły oferty w salonach Fiat Professional. Zużycie paliwa w cyklu mieszanym – Fiorino: od 4,3 l/100 km, emisja CO₂ od 113 g/km; Doblo: od 4,4 l/100 km, emisja CO₂ od 115 g/km; Scudo: od 6,8 l/100 km, emisja CO₂ od 182 g/km; Ducato: od 6,2 l/100 km, emisja CO₂ od 164 g/km. Informacje o recyklingu pojazdów, ich konstrukcji zgodnej z przepisami o recyklingu i lista punktów zbierania pojazdów wycofanych z eksploatacji znajdują się na stronie www.fiatprofessional.mopar.eu/fiatprofessional/pl/pl/obsługa-klientów.

„Fiat Professional – nr 1 w Polsce” – raport SAMAR wg rejestracji nowych samochodów dostawczych.